Nr. 298. We Lwowie, Środa dnia 29. Grudnia 1880. **Rok XIX.**

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA kwartalnie . . . . 4 złr. 50 cnt.
miesięcznie . . . . 1 „ 50 „

Z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . . 2 złr. — „
kwartalnie: w państwie austrjackim . . 6 „ — „
do Prus i Rzeszy niemieckiej . . . . po 7 złr. 50 cnt.
„ Francji . . . . . .
„ Belgji i Szwajcarji . . . .
„ Turcji i księstw Naddn. . . . .
Pojedynczy kosztuje 10 cnt.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:
We Lwowie bióro administracji „Gazety Nar.“ plac Halicki w pałacu W. Ulanieckich. Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gaz. Narod.“ ajencja pana Adama, Rue Clément, 4 Paris, Otto Maass w Wiedniu, (Haasenstein et Vogler) nr. 10 Walfischgasse. A. Oppelik Stadt, Stubenbastei 2., Rotter et Cmp. I. Riemergasse 18 G. L., Daube et Cmp. I. Maximilianstrasse 3., w Frankfurcie nad Menem, w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler. Rajchman et Frendler, w Warszawie Senatorska 22,
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cnt od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.
Reklamy w rubryce „Nadesłane“ 20 ct. od wiersza.

Nakładem i drukiem księgarni
H. Bohussa
w Jarosławiu, wyszedł
Kalendarz myśliwski
na rok 1881.
Ułożył W. D. — Rocznik I
Cena egzemplarza 70 ct. w. a.

Treść: Tablica czasu polowania i szanowania zwierząt. Przedmowa. Kalendarz: Wstęp do kalendarza myśliwskiego. Kalendarz myśliwski, na każden miesiąc ułożony, z kartkami próżnemi do zapisywania. Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny. Wykaz ubitej zwierzyny z oznaczeniem myśliwych, Tablica czasu popędu płciowego i lęgu zwierza i ptactwa łowczego. Opisy chorób u psów łowczych i sposób leczenia tychże. Wskazówki niektóre do nabijania strzelby. Ustawa myśliwska.

Do nabycia u nakładcy i we wszystkich księgarniach.
Przy zamówieniu 1 egzemplarza uprasza się o dołączenie 5 centów za przesyłkę opaskową. 4124 2—3

Od 13. grudnia zaczęło wychodzić dwa razy na miesiąc za 1 złr. 15 ct. kwartalnie
czasopismo humorystyczne
OSA
pierwsze polskie pismo na Bukowinie, (Czerniowce).
Redakcja „OSY“ prosi rodaków o przychylność i pomoc. 4130 2—2

PLASTER THAPSIA
LE PERDIEL-REBOULLEAU
jedynie przyjęty w Szpitalach
jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków
przeciw
KATAROM, KASZLOM, ZAPALENIU DYCHAWEK PŁUC, CIERPIENIOM I BOLOM REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM, etc., etc.

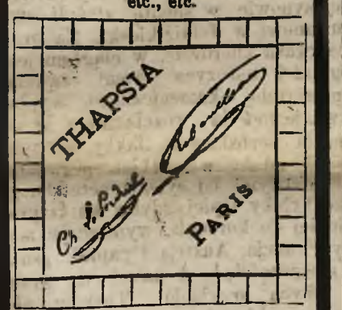

Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Rebouleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).
Skład we Lwowie w aptekach P. Mikolascha i Krzyżanowskiego; w Czerniowcach w aptece P. Golichowskiego.

Fabryka rękawiczek
skórkowych
L. Ringelmann
we Wiedniu,
VII. Bez. Neubaugasse Nr. 43
poleca hurtownikom najlepsze **rękawiczki** glansowane i do prania, glansowane rękawiczki damskie i męzkie na 2 guziki tuzin po 7 zł. 50 ct. do 9 zł. 50 ct. Skórkowe rękawiczki męzkie i damskie do prania tuzin po 7 zł. 50 ct. do 10 zł. 50 ct. 3896 3—10

Przy ukończonem obecnie 7 ciągnieniu 278. hamburgskiego losowania pieniężnego padła premia z 250 000 mrk. na 5.000 mark, razem tedy 255.000 mark na nr. 68907 wydany z naszej kolektury.

Mark 400.000
ewentualna wygrana główna, **hamburgskiego, przez rząd zagwarantowanego, nowo pomnożonego i ulepszonego losowania pieniężnego,** w którem, w 7 od siebie niezawisłych ciągnieniach wygranych na 90.500 losów, 46.641 wygranych, do rozdziału przypadnie ogółem
8 mil. 672.160 mark
a to: mark 400 000, 250.000, 150 000, 100.000, 60.000, 50.000, 2 po 40.000, 2 po 30.000, 5 po 25.000, 2 po 20.000. 12 po 15.000, 12 000, 24 po 10 000, 4 po 8.000, 3 po 6 000, 52 po 5 000. itd.
Na ciągnienie, które się odbędzie **d. 12. i 13. stycznia 1881,** kosztuje los oryginalny:
cały 7 zł, połówka 3 zł. 50 ct., ćwiartka 1 zł. 75 ct
Zlecenia upraszamy nadsyłać przy dołączeniu należytości. — Urzędowe plany, listy ciągnień i wygrane zaraz po ciągnieniu. 3608 2—4
Nathan Horwitz
Bank- und Wechselgeschäft
w Hamburgu.

Nakładem
Juliusza Wildta w Krakowie,
wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach.
w co bawić się będziemy — zbiór gier, zabaw i rozrywek, szczególnie dla młodocianego wieku poświęcony. — Cena 60 ct.
Zwyczaje towarzyskie (le savoir vivre) w ważniejszych okolicznościach życia przyjęte w kraju, a według dzieł franc. opisane. *Trzecie wydanie.* Cena 1 złr. w ozdobnej oprawie 1 złr. 50 ct. 4021 1—6
Na zamówienia wprost do mnie uczynione za przekazem pocztowym, posyłam franco.
JULJUSZ WILDT
księgarz w Krakowie,
4021 ulica Grodzka, l. 69. 2—6

Własnego pielęgnowania znakomite
WINA
górno-węgierskie,
zieleniaki, maszlasze
i **TOKAJE,**
po ct. 80, zł. 1, 1.20, 1.40, 1.60 do 5, równie z najsławniejszych piwnic **austrjackie, reńskie i francuskie.**
Koniak stary kuracyjny flaszka 2665 po zł. 2, 3, 3.50 i 4. 2—6
Miód syczony po 70 ct. flaszka, poleca handel
St. Markiewicza,
we Lwowie, Rynek, l. 42.

TAMARINDIEN Grillon cukierki z owocu rozwalniającego przeciw ZATWARDZENIOM, *Hemoroidom Migrenom.* Łagodny i przyjemny środek dla dzieci. W Paryżu ulica Grammont, 25, we Lwowie w aptece p. Krzyżanowskiego i P. Mikolascha. 1518 8—52

Konstantyn Lalicz
Nowo otworzony
Handel korzenny
pod „Winogronem“
we Lwowie, Rynek l. 2.
poleca prawdziwe wina syrmskie, jakoteż i śliwowicę prawdziwą syrmską w butelkach.
Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. publiczności, zwracam uwagę na moje prawdziwe towary po cenach bardzo umiarkowanych. 4125 2—3

MATERJE JEDWABNE,
PŁÓTNA, PERKALE, BIELIZNA STOŁOWA.
Bielizna damska, Pończochy.
Sznurówki francuskie
W MAGAZYNIE
ROMANA WOJCZYŃSKIEGO
i L. KISIELEWSKIEGO,
we Lwowie plac Marjacki liczba 10.

J. IHNATOWICZ
magister farmacji i chemik sądowy
poleca pod gwarancją swoje znakomite środki do twarzy, które zaszły powszechne znanie i wziętość, a mianowicie:
ANTILENTTILIA
usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. Cena 2 zł.
WODA FIJOŁKOWA
nieporównany środek usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. — Cena 1 zł.
MAGNOLINA
jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **MAGNOLINA** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** i czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. — Cena tego znakomitego środka 1 zł. 50 ct.
Woda Lilijowa.
Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie znikną. Cena 1 zł. 50 ct.
ORIENTALINA czyli PUDR w płynie
nadaje twarzy prawdziwie naturalną piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną), odświeża ją i konserwuje. — Cena 1 zł.
Pudr książęcy biały
jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu i pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. Cena pudełka 1 zł.
PUDR KSIĄŻĘCY
cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.
KREM orjentalny biały,
cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla brunetek.
Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy, naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierównoszorstka zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena 1 zł. 20 ct.
Powyżej wymienionych artykułów nabyć można w zakładzie **Lwów ul. Kopernika l. 3,** także we wszystkich pierwszorzędnych sklepach galanteryjnych i w aptekach p. Dylskiego w Krakowie; Stechera w Stanisławowie; Jamrógiewicza w Tarnopolu. 3876 4—?

Koncesjonowane
biuro wywiadowcze
Józefa Birkle
oraz skład herbaty, Lwów, Rynek nr. 40, umieszcza i dostarcza służbę dworską obojga płci, do robót polnych, fabrycznych i t. p. w kraju i zagranicą; umieszcza i dostarcza prywatnych oficjalistów, guwernerów, guwernantek i bon; pośredniczy w sprzedaży i zakupnie dóbr ziemskich, realnościach i kamienicach, lub tychże wydzierżawienie; przeprowadza kolonizację Mazurów i Niemców; poszukuje kilka majątków większych i mniejszych do dzierżawy; poszukuje majątki na zamianę kamienic we Lwowie, Wiedniu i Dreznie.
Uprasza się o nadesłanie opisu wydzierżawić się mających folwarków na rok 1881, gdyż kompetenci o dzierżawę już się zgłaszają; również o wczesne zamówienia służby dworskiej, jako to: gumiennych, karbowych, parobków i t. d., których z okolic mazurskich doborową ilość posiadam. 3937 2—10

J. Neuhöfer
c. k. nadworny
optyk i mechanik
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika l. 9.,
róg ulicy Sykstuskiej,
poleca Szanownej P. T. publiczności swój bogato zaopatrzony i największy skład towarów, jako to:
Okulary, ćwikiery rozmaitego fasonu z różnorodnemi szkłami od 1 zł. począwszy i wyżej.
Lornetki ręczne w oprawie rogowej szyldkretowej, srebrnej, złotej, z perłowej macicy i słoniowej kości.
Lornety teatralne od 8 złr. i wyżej.
Binokle wojskowe od 16 zł. i wyżej.
Dalekowidze od 2 złr. i wyżej.
Teleskopy, perspektywy myśliwskie.
Mikroskopy, lupy, szkła do czytania, kompasy, busole.
Barometry metalowe (Aneroidy) od 5 złr. i wyżej.
Termometry rozmaite od 30 ct. i wyż.
Alkoholometry po zł. 2.50, 3.50 i 5.
Sacharometry po zł. 2.50 i 3.30.
Areometry i manometry do kotłów parowych.
Taksy miernicze, wagi wodne, piony, rajcajgi, calówki (Zoelstöcke), łańcuchy miernicze.
Aparaty rotacyjne, maszyny do elektryzowania, pudła stereoskopowe i obrazy, metronomy.
Instrumenta mechaniczne i geodezyjne, matematyczne i fizykalne w największym wyborze.
Naprawy we wspomnianych artykułach, przyjmuje się i oblicza jak najtaniej.
Zamówienia z prowincji uskutecznia się za zaliczką odwrotną pocztą. Każdy osobiście kupiony albo sprowadzony przedmiot odmienić można, jeśli nieodpowiedni, w ciągu dni 14.
J. Neuhöfer,
c. k. nadworny optyk i mechanik we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 9, róg ulicy Sykstuskiej. 3751 4—12

Najtańsze wydanie
Dzieł Juljusza Słowackiego
w BIBLJOTECE MRÓWKI

Anhelli	20 ct.	Lilla Weneda	40 ct.
Balladyna	40 „	Marja Stuart	60 „
Beniowski	40 „	Mazepa	30 „
Hugo. Mnich, Arab	20 „	Mindowe	25 „
Jan Bielecki	10 „	Ojciec zadżumionych	15 „
Kordjan	35 „	Poema o Piaście	25 „
Ksiądz Marek	35 „	Sen srebrny Salomi	40 „
Król Duch	20 „	Wacław. Poezje ulotne	20 „
Książę Niezłomny	40 „	Żmija	20 „
Lambro	20 „		

Nabywający cały komplet od razu płacą tylko *4 zł.*
Zamówienia należy adresować:
Do **Księgarni Polskiej**
A. D. Bartoszewicza i M. Biernackiego
we Lwowie. 3694 4—6

L. 3708.

Obwieszczenie.

Gmina miasta SAMBORA licząca przeszło 12.000 mieszkańców i mająca stałej załogi wojskowej przeszło 600 ludzi, siedziba komendy werbowniczej, sądu obwodowego, dyrekcji skarbu i gimnazjum wyższego, wydzierzawi **propinację wódczaną i piwną** wraz z **dodatkiem gminnym,** od tych do miasta sprowadzonych trunków, najwięcej ofiaruj cemu na czas od **11. stycznia 1881 do ostatniego grudnia 1882** przez publiczną licytację, która się odbędzie w ratuszu miejskim **dnia 5. stycznia 1881** od godziny 10. przed południem począwszy.

Cena wywołania za to przedsiębiorstwo ustanawia się na 38.000 złr., a wadjum na 3.800 złr., które przed rozpoczęciem licytacji do rąk komisji licytacyjnej złożyć się ma.

Oferty pisemne należycie wystawione i w wadium przepisane zaopatrzone, przyjmowane będą tylko do godziny 12tej w południe w dzień licytacji.

Po zamknięciu licytacji żadne oferty uwzględnione nie będą.

Warunki licytacji przejrzeć można każdego czasu w tutejszym urzędzie.

Magistrat kr. w. miasta
Sambor, dnia 22. grudnia 1880.
4189 1—3 *Kasparek.*

SYROP
z
CHINY i ŻELAZA
GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,
8, ulica Vivienne.
Jest to najsilniejszy środek toniczny, jaki posiada sztuka lekarska, wzmacnia wyczerpane organizmy i zasila krew zubożałą. Zalecany przez najznakomitszych lekarzy, skutkuje przeciw bladaczce, wycieńczeniu, nieregularności periodycznych odpływów. zapobiega tym gwałtownym boleściom żołądka którym kobiety zwłaszcza tak często podlegają. Przykłada się do rozwoju organizmu młodych panienek. pobudza apetyt, ułatwia trawienie, przepisuje się dzieciom lymfatycznym, powraca ciału świeżość i jędrność naturalną.
Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.
Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.
We Lwowie do nabycia w aptekach pp. Piotra Mikolascha, Z. Ruckera J. Beisera.

Ces. król. wyłącznie uprzywilejowana
Fabryka towarów metalowych
Leopolda Wolfa
we Wiedniu, urządziła skład komisowy

trumien kruszcowych
w magazynie przyborów kościelnych
Michała Dymeta we Lwowie.
i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych jedynie z doliczeniem kosztu przewozu 170 centim. 32 i 48 zł., 180 centim. 38, 42, 44, 51, 55 zł., 190 centim. 41, 45, 62, 65, 94 zł., 200 cent. 44, 48, 51, 54, 65, 70, 87, 110, 175 zł., dla dzieci od 80 do 140 centim. 12, 14½, 16, 18, 19½, 22, 24, 33 zł.

Nowe losy
3 prct. losy zastawne
zakładu kredytowego ziemskiego
rocznie 6 ciągnień,
dnia 15. lutego, dnia 15. kwietnia, | dnia 15. czerwca, dnia 16. sierpnia, | dnia 15. października, dnia 15. grudnia,
Główna wygrana 50000 zł.
Szczególne korzyści 3 prct. losów zastawnych.
Wyciągnięte losy z najniższą wygraną 100 zł. biorą udział w dalszych ciągnieniach wygranych, przezco podano sposobność
jednym losem zrobić dwie wygrane.
Sprzedajemy 3prct. losy zastawne zawsze bez wszelkich wydatków
ściśle podług urzędowego kursu dziennego.
Te premiowe zapisy dłużne mogą stosownie do ustawy, użyte być do założenia korzystnych kapitałów dla gmin, korporacji, fundacji, do depozytów pupilarnych i innych, na małżeńskie kaucje wojskowe.
Pierwsze ciągnienie 15. lutego 1881.
Wechselgeschäft der Administration
we WIEDNIU Wolzeile 13. **„MERCUR“** we WIEDNIU Wollzeile 13.
Ch. Cohn. 3586 2—?
Przy odbytem ciągnieniu dnia 1. grudnia losów księcia Windischgrätz, padła główna wygrana na kwit ratalny przez nas wydany.

KALENDARZ
powieściowy
NA ROK 1881.
Roczuik X.
W formacie kalendarzowym in 4to. — Część świąteczna drukowana **czerwono i czarno,** zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców Galicji i zawierający oprócz swego nader bogatego działu **powieściowego, humorystycznego, statystycznego i gospodarskiego** bardzo szczegółową część informacyjną, jako to: **wszystkie przepisy pocztowe, telegraficzne, kolejowe i rozkład jazd,** patentu i skal stemplowych, losowania tabel porównawczych, jarmarków etc etc., a w ogóle co dobry kalendarz zawierać powinien. 4098 1—4
Cena egzemplarza 50 ct., z przesyłką pocztową 60 ct. [jeżeli kwota wpierw przekazem pocztowym nadesłaną zostaje]
Tuzin 4 zł. w. a.

Kalendarz ścienny
na rok 1881,
drukowany na wielkim, białym welinowym papierze, czarno i czerwono. Cena 20 ct, z przesyłką pocztową 22 ct [jeżeli kwota wpierw przekazem pocztowym nadesłaną zostaje
Tuzin 1 złr. 60 ct.
Kalendarze te są do nabycia w handlu **BODEKA** we Lwowie l. 3, ul Ormiańska, [obok Domu Narodnego ruskiego].

Znakomite powodzenie
VELOUTINE
2—50 jest 3410
Mączka ryżowa
przygotowana z Bizmutem
dla tego to działa szczęśliwie na skórę **niedostrzeżona przystaje do ciała,** nadaje
cerze świeżość naturalną.
CH. FAY
Magazyn Perfum w Paryżu
9. na ulicy de la Paix, 9.
Dostać można w magazynach galanterji pp. Kamila Strzyżowskiego, Leona Feintucha, Dzikowskiego i Jahla i w aptece p. P. Mikolascha, w Czerniowcach w apt. J. Golichowskiego.

Singerstrasse Nr. 15. Zum golden. Reichsapfel. **J. PSERHOFER, Aptekarz we Wiedniu,**
Pigułki krew przeczyszczające, dawniej zwane **pigułkami uniwersalnemi,** zasługują na na ostatnią nazwę w pełnem tego słowa znaczeniu, albowiem istotnie niema słabości, w których by te pigułki nie udowodniły w tysiącznych wypadkach swej cudownej skuteczności. W najuporczywszych wypadkach, gdzie wiele innych medykamentów nadaremnie używano, nastąpiło w skutek użycia tych pigułek w krótkim czasie zupełne uzdrowienie. **Pudełko z 15 pigułkami 21 ct., rulon z 6 pudełek 1 złr. 5 ct.** pocztą **1 złr. 10 ct. (Mniej jak rulon nie wysyła się).** Wysyłka za zaliczeniem lub za przekazem.
Weszła mnoga ilość listów, w których konsumenci tych pigułek za odzyskanie zdrowia po przeróżnorodnych i ciężkich chorób, wyrażają swe dzięki. Każdy, kto tylko raz tych pigułek spróbował, zalecił mniej ten środek.
Przytaczamy niektóre z tych pism dziękczynnych.

Szanowny panie Pserhofer! Przysłane mi 3½ rulony pańskich zbawiennych pigułek nietylko pomogły na moje w pierwszym liście panu opisane cierpienia, lecz takowe zupełnie zwalczyły. Moja żona, która od wielu lat różnych używała kuracyj i zupełnie wychudła, wyzdrowiała za pomocą pańskich wybornych pigułek, i odzyskała wesołość i dobry humor. Dziękuję panu w imieniu całej mojej familii, życzę panu z całego serca i t. d. Za dołączonych 10 złr. przyszlij mi pan zawu pigułek, ażebym i innym cierpiącym mógł dać pomoc.
Gałacz 26. lutego 1879. **Rudolf Weidner.**

Wielmożny Panie! Szczęśliwym trafem dostałem pańskich pigułek krew przeczyszczających, które u mnie cudu zdziałały. Cierpiałem długie lata na bole w głowie i zawrót. Przyjaciółka dała mi 10 pigułek wybornych pańskich, i tych 10 pigułek zupełnie mię uzdrowiły, to cud. Dziękując proszę o przysłanie rulon pigułek.
Wielki Zsam 3. grudnia 1878 **Malwina Szabo.**

Wielmożny Panie! Nie posiadam słów, ażeby panu za wyborną skuteczność „pigułek krew przeczyszczających“ mógł wypowiedzieć moje najżywsze podziękowanie, albowiem choroba, która mię kilka trapiła lat, po użyciu tychże zniknęła i mam się obecnie zupełnie dobrze. Na żądanie innych cierpiących proszę ponownie o przysłanie mi znowu trzech rulonów.
Altstadt, 11. września 1878. Z poważaniem **J. Wagner.**

Bielsk, 2. czerwca 1874.
Wielce szanowny panie Pserhofer! Pisemnie od siebie i od wielu innych, którym pańskie pigułki krew przeczyszczające“ do wyzdrowienia się przyczyniły, mam zaszczyt wynurzyć panu największe podziękowanie. W wielu słabościach udowodniły pańskie pigułki cudowną skuteczność leczniczą tam, gdzie wiele innych środków nie pomogło. Przeciw krwiotokom u kobiet, nieregularnej menstruacji, parciu moczu, drażnieniu, osłabieniu żołądka i kurczom żołądkowym, zawrotom i wielu innych chorobom, pomogły te pigułki gruntownie. Z pełnem zaufaniem upraszam o przysłanie mi 12 rulonów. Z poważaniem **Karol Kander.**

Essen, 17 maja 1874.
Wielmożny Panie! Ponieważ pańskie „krew przeczyszczające pigułki“ moją żonę cierpiącą przez długie lata na chroniczne bole w żołądku i reumatyzm w członkach, nietylko do zdrowia przeprowadziły, lecz nadały jej młodocianą siłę, nie mogąc oprzeć się naleganiom innych, cierpiących na podobne choroby, upraszam o ponowne przysłanie 2 rulonów tych cudownych pigułek za zaliczeniem. Z poważaniem **Błażej Spistek.**

***Amerykańska* maść gościowa,** szybko i niezawodnie skutkująca, bezsprzecznie najlepszy środek przeciw wszelkim chorobom gościowym i reumatycznym, jak to: stacościom w gościach pacierzowym, rwaniu w członkach, ischias, migrenie, nerwowemu bolu zębów, bolu głowy, strzykaniu w uszach itp. 1 zł. 20 c.

***Chińskie* mydło toaletowe,** *najdoskonalsze z powszedzy mydeł, po użyciu tegoż, skóra staje się jak aksamit i satrzymuje bardzo przyjemny zapach. Jest bardzo wydatne i nie usycha.* Sztuka 70 ct.

Flaker-Pulver, powszechnie znany środek domowy przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. Pudełko 35 ct.

***Braci Lendtner,* slawne plasterki od** nagniotków w pudełkach po 12 sztuk 60 ct., 8 sztuki 18 ct. Najlepszy środek przeciw tym dokuczliwym cierpieniom i łatwy w użyciu.

Esencja życia (prazkie krople) przeciw sparzeniu żołądkowi, złemu trawieniu, bolom w spodnich częściach ciała wszelkiego rodzaju, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Tran z wątroby (Dorsch), przez W. Maagera, prawdziwy, starannie oczyszczony wybornej jakości. Flakon 1 zł.

Mia Poko, czysto chiński środek (także Hopo zwany) przeciw nerwowym cierpieniom głowy, w twarzy, i cierpieniem zębów, migrenie i t. p. przez lekarzy aprobowany i zalecony. Kropla rozarta na czole lub skroń a ból głowy ustępuje w kilku minutach. W trzech wielkościach po 80 ct., 1 złr. i 1 złr. 50 ct. (Opakowanie 10 ct.)

Proszek *przeciw poceniu się nóg.* Proszek ten usuwa pot, a przezto i nieprzyjemny odor, konserwuje obuwie i jest zupełnie nieszkodliwy. Cena pudełka 50 ct.

Pate pectorale, przez Georgé, od długich lat używane jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków pomocnych przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, katarowi, bolom w piersiach i płucach, uciążliwościom w chrtani. Pudełko 50 ct.

Pomada tanochinowa przez J. Pserhofera, uznana od wielu lat jako najlepszy środek na porost włosów i używana przez lekarzy i innych. Pięknie ozdobiony słoik 2 zł.

Plaster uniwersalny przez profesora Steudel, na rany z uderzenia i ukłucia, brzydkim czerakom wszelkiego rodzaju, nawet zastarzałym, a ciągle odnawiającym się wrzodom, wrzodom gruczołowym, na dzikie mięso — zranione lub zapalone piersi, na odmrożone części, gościeć w nogach i tym podobnym cierpieniom doświadczony środek. Słoik 50 c.

***Uniwersalna* sól** *przeczyszczająca,* przez A. W. Bullrich, wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom, pochodzącym ze zwichniętego trawienia a to: przeciw bolu głowy, zawrotowi, kurczowi żołądka, zgadze, hemoroidom, zatwardzeniu itp. Pakiet 1 zł.

Wszystkie francuskie specyfika utrzymuję bądź na składzie, lub dostarczam takowych na żądanie rychło i tanio.

Przedpłata na rok 1881

wynosi na prowincji rocznie .	24 złr.
w miejscu . . . . „ . .	18 „
kwartalnie na prowincji . . .	6 „
„ w miejscu	4 50 c.

Upraszamy o wczesne przesłanie prenumeraty, by szan. prenumeratorowie nie doznali przerwy w przesyłce.

Gazeta Narodowa, która umieszcza oryginalne korespondencje z Warszawy, Poznania, Krakowa, Wiednia, Paryża, Berlina, Rzymu i Konstantynopola, i nadal szczególną uwagę zwracać będzie na wszelkie objawy życia narodowego we wszystkich częściach naszej ojczyzny, do czego posłuży jej obok powyższych korespondencji feljeton wyłącznie pracami oryginalnemi zasilany.

Premia dla prenumeratorów *Gazety Nar.*

2 obrazy olejne (Olejodruk)

p. t. Gościniec z Jarmarku i Dzień dobry.

Są to prześliczne polskie obrazy Löfflera, wysokie 54 cent., szerokie 43 cent. i tak łudząco wykonane, iż trudno je odróżnić od obrazów oryginalnych olejnych.

Cena sklepowa tych obrazów jest 12 złr. Każdy prenumerator *Gazety Narodowej* otrzyma obrazy te za dopłatą tylko 4 złr. zwinięte na rolkę bez uszkodzenia franko na miejsce. Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą.

Prenumeratorowie *Gazety Narodowej* nabyć mogą również w administracji *Gazety* za zniżoną cenę 1 złr. oraz przesyłką poczt.

Powieść w II. tomach:

Jedna miłość przez całe życie.

LWÓW d. 28. grudnia.

(Stanowisko stron spornych wobec sądu polubownego. Komunikat o przyszłem pomnożeniu przedl. Izby panów. — Determinacja Taaffego. Niemieccy posłowie autonomiczni bez centralistów działają w kwestji podatku gruntowego. — Nieudałe centralistyczne wiece włościańskie. Organa bismarkowskie potępiają centralistów.)

Wiadomości, jakie wczoraj nadeszły z Aten i Stambułu, okazują, że strony sporne, a więc te, od których decyzji przedewszystkiem zależy los sądu polubownego, nie są bynajmniej skłonne do przyjęcia franko-angielskiego projektu. Grecja z innych powodów, z innych zaś powodów Turcja, nie chcą puszczać swej sprawy na niepewne flukta nowej decyzji mocarstw. Pierwsza ma w ręku cenny dokument: uchwałę konferencji berlińskiej; wątpi zaś, aby w dzisiejszej sytuacji Europa była równie dobrze dla Grecji usposobioną jak sześć miesięcy temu. Nie chce przeto rząd ateński wystawiać się na niebezpieczeństwo, iż sąd polubowny obetnie to, co konferencja przyznała, i wyrokiem swoim zniesie uchwałę konferencji. W Atenach tak dalece są ostrożni, iż jak pisze korespondent *Gołosu*, przypuszczają nawet, że Francja, chcąc raz na zawsze usunąć wszelkie powody do zatargów między Turcją a Grecją, wystąpiła z projektem sądu polubownego dlatego tylko, aby nastręczyć Europie sposobność urzędowego i solennego zniesienia niedojrzałej swej uchwały na konferencji w Berlinie, czyli, mówiąc innemi słowy, aby uchwała konferencji nie dawała nigdy Grecji pretekstu do stawiania wobec Turcji wygórowanych żądań

Natomiast Turcja z wręcz innych powodów nie godzi się na sąd. Jej mężowie stanu twierdzą, że między dzisiejszą sytuacją a tą jaka była w lipcu, niewielka jest różnica. Jak wtedy tak i dzisiaj sojusz austro-niemiecki, reprezentujący konserwatywny żywioł w dyplomacji europejskiej, przykuć się musi do rydwanu czterech mocarstw, żywiących rewolucyjne względem Turcji zamiary. Wprawdzie wówczas Anglia była w ruchach swych swobodną, gdy tymczasem dzisiaj ma na swem cielsku dwie ropiące się rany, w dwóch punktach musi toczyć walkę, z Irlandją wewnątrz kraju a z Boerami w Afryce. Ale za to dzisiaj swobodniejszą jest Francja; w lipcu miała kwestję zakonów, dzisiaj tę krizys przebyła już szczęśliwie, a wybory, odbyć się mające na wiosnę, wzmocniwszy stanowisko Gambetty dadzą mu w rękę taką siłę, jakiej nawet nie miał Gladstone w pierwszych tygodniach po obaleniu Beaconsfielda.

Jak więc widzimy, Turcja i Grecja, zapatrując się każda z nich z innego punktu na dzisiejszą sytuację, inny przed oczami swemi widzi jej obraz. Od najważniejszych symptomatów do drobnostek takich, jak np. obdarzenie sułtana orderem legii, każda tłómaczy sobie inaczej Grecja upatruje w tem dowód, że Francja chce obalić uchwałę konferencji; Turcja zaś, że jest to podarunek, mający osłodzić gorzką pigułkę i ściągnąć Portę w zasadzkę.

Wszelako to dzisiejsze zapatrywanie obu stron spornych nie wielką ma jeszcze wartość. Mylnem też jest zapatrywanie niektórych dzienników, że po przedwczorajszych oświadczeniach Porty i rządu ateńskiego, sprawę sądu polubownego uważać należy za pogrzebaną. Przeciwnie rokowania między gabinetami pójdą dalej swym trybem, to znaczy, Francja, posiadając teraz w ręku przyzwolenie wszystkich pięciu mocarstw, ułoży projekt noty do stron spornych. Zacznie się więc dyskusja nad tym projektem, a równocześnie otworzą się rokowania nad regulaminem, jakiego trzymać się będzie sąd polubowny, nad miejscem gdzie ma się zjechać, i tem samem nad osobą, która mu przewodniczyć będzie. Najważniejszem zaś jest, że w ciągu tych rokowań rozpocznie się zakulisowa agitacja w Stambule i w Atenach, a rezultat jej — jeżeli biegle będzie prowadzoną może być ten, iż obie sporne strony zgodzą się na to, przeciw czemu dzisiaj tak namiętnie występują.

Rozumie się jednak samo przez się, że mówiąc to, nie myślimy bawić się w prorocze horoskopy. Idzie nam tylko o zaznaczenie, że nad sądem polubownym, jak rzeczy dzisiaj stoją, nie można jeszcze przejść do porządku dziennego, lecz że przeciwnie będzie on jeszcze prawdopodobnie długo tematem tak publicystycznych jak i dyplomatycznych dyskusyj, zanim go fakta ważniejsze, jak np. wybory we Francji lub powstanie w Irlandji z pola nie zepchną

* * *

Rada państwa została reskryptem cesarskim z d. 26. bm. do 17. stycznia odroczoną; a zatem już się nie odbędzie przed Nowym rokiem posiedzenie Izby panów, zapowiadane przez pisma centralistyczne, i na trzy tygodnie rząd uwolnił się od walk parlamentarnych.

Zapewne jako otwartą już przygrywkę do zamianowania nowych lordów przedlitawskich uważać należy następujący komunikat półurzędowy: „Od ostatniej sesji Izba panów siedmiu członków postradała, a więc już z tego powodu koniecznemi się okazują nowe powoływania. Wszelakoż postępowanie Izby panów, a zwłaszcza ostatnia deklaracja p. Schmerlinga nasuwają rządowi konieczność, w Izbie panów także zabezpieczyć sobie większość niezwodną, a z umiarkowanych żywiołów złożoną, któraby się przewodniej myśli rządu powodowała. Stronnictwo centralistyczne, ulegając agitacji pewnych sfer, zrzekło się swego powołania czujności objektywnej, i idzie za dążeniami, których podstawy są fałszywe. Półtora roku nalegano usilnie na hr. Taaffego, aby posługując się przysługującem rządowi prawem zmianę w tym względzie sprowadził. Hr Taaffe ciągle się opierał, ale wobec polityki większości Izby panów dalsze opieranie się byłoby niewłaściwem, tak więc zapewne już wkrótce liczba członków Izby panów pomnożoną zostanie przez zasilenie żywiołów rozsądnych.“

„Jak to — wołają centraliści — więc Schmerling, Hasner, Plener itd do nierozsądnych należeć mają?“ Wszelako półurzędowy komunikat upowodował dosyć ten zarzut, główną zaś w tym artykule jest zapowiedź tak licznego pomnożenia członków Izby panów, aby umiarkowany i rządowi przychylny żywioł miał tam większość „niezwodną“, taką, na której by budować można. W istocie dopiero wtedy praca większości Izby posłów może się stać płodną, od burz parlamentarnych zabezpieczoną. Jeżeli nowe nominacje zmienią obecny stosunek stronnictw Izby panów, to prawica autonomiczna oraz będzie miała jawną i niezwodną rękojmię, że rząd chce i postanowił iść z nią ręka w rękę.

Parlamentär dodaje, że rząd zajął się parlamentarnem i politycznem ubezpieczeniem swojej pozycji; tudzież że nowa lista parów już jest cesarzowi przedłożoną, i największy stosunkowo udział otrzymają Polacy.

Nie udało się centralistom wyzyskać sprawę podatku gruntowego między ludem środkowo-austrjackim na swoją korzyść Tamę położył zakaz odbycia wiecu niby włościańskiego w Lincu, — przyczem w zaciekłości swojej odrzucili niepowrotną już sposobność złowienia autonomistów niemieckich w swoje sieci, w które oni sami na oślep leźli, proponując posłom centralistycznym wspólne postępowanie w tej kwestji podatkowej. Ci autonomiści z jednej strony dobrą nauczkę otrzymali, aby się nie narzucali klice, którą przecie nawskróś pogardzają, a oraz ocaleni zostali dzięki wrogom z najgorszego nieszczęścia pomagania tejsamej klice. Autonomiści tedy działać będą na własną rękę, a ksiądz Doblhamer, członek klubu hohenwartowskiego i centralnej komisji gruntowej, zwołał na 2. stycznia do Ried (w Górnej Austrji) swoich wyborców dla zdania im sprawy w tej kwestji podatkowej. Tymczasem centraliści, którzy już uchwalili byli wołać do Krems wiec włościan dolno-austrjackich, cofnęli ten zamiar aż do zatwierdzenia statutów „dolno-austrjackiej ligi włościańskiej,“ którego może nigdy nie otrzymają

Na każdy sposób zapowiadają centraliści, że z powodu zakazu włościańskiego wiecu linckiego zainterpelują w Radzie państwa, o czem nikt nie wątpi, tudzież zarekurują do trybunału państw., o czem jednak wątpić można, gdyż w bardzo prawdopodobnym, i niemal pewnym wypadku uznania tego zakazu przez trybunał państwowy za czyn, prawa nienaruszający, taktyka centralistów zostałaby finalnie potępioną, podczas gdy pomyślne dla rekuretów orzeczenie tego trybunału na nic by im się w praktyce nie przydało, a rządu w niczem nie obowiązywało, gdyż trybunał ten ma tylko prawo orzekania o danym właśnie wypadku.

Motywa zakazu wiecu linckiego są w streszczeniu następujące: „Zaproszeni zostali na ten wiec wszyscy chłopi Górnej Austrji i niemieckich krajów koronnych, tudzież ich reprezentanci, takie więc zebranie nie może być uważanem za zamknięte zebranie prywatne — tem bardziej gdy na stacjach kolei Zachodniej miały być wydawane bilety za pół ceny tym, którzy wyraźnie biletów do Lincu na wiec zażądają, co jest także ogólnikowem zarządzeniem Zebranie to należy przeto traktować jako ogólne zgromadzenie, a w tym względzie przedstawiony rządowi program nie określa dokładnie celu Wreszcie namiestnik obowiązanym był wydać ten zakaz, gdyż między włościaństwem Górnej Austrji panuje rozdrażnienie, któreby owem zebraniem na każdy sposób spotęgowane zostało z narażeniem dobra publicznego.“

Bismarkowska *Nordd. Allg. Ztg.* odsądza centralistów od czci i wiary — o czem naturalnie *Pressy*, *Blatty* i *Zeitungi* ani pisną.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Paryż d. 21. grudnia.

Nigdy smutniej wygnańcowi nie bywa, jak w dnie uroczyste, w których zwyczaj narodowy gromadzi rozprószoną rodzinę przy domowym stole biesiady. Dla nas oddalonych, zamknięte drogi do ojczyzny, miejsca nasze przy stole nie będą obsadzone; duchem tylko który nie zna rogatek, paszportów i nie jest ujętny dla policji, wolno się nam przenieść pomiędzy was i złożyć wam serdeczne życzenia. Przesyłamy je więc braciom w kraju, przesyłamy narodowi z głębi serca życzenie, aby się skończyły już prędko jego cierpienia, aby wolny i szczęśliwy, nie potrzebował obcego pozwolenia do zgromadzenia synów swoich rozprószonych po świecie!

Ruch świąteczny w Paryżu, usunął politykę na plan drugi. Dzienniki wprawdzie rozpisują się o sprawie greckiej i przestrzegają rząd, aby się nie dał Anglikom popchnąć do interwencji, którzy w miarę tego, jak sprawa irlandzka krępuje swobodę ich ruchów, wmawiają w Francuzów, iż do nich należy inicjatywa pośredniczenia pomiędzy Atenami i Konstantynopolem, lecz publiczność nie zwraca uwagi na te nawoływania. Pewną jest ona, że Grevego roztropność nie dopuści do inicjatywy, któraby Francję zmusiła do czynnego wmięszania się w sprawę grecko-turecką, i obojętnie przyjmuje namowy Anglików i przestrogi wiernych publicystów.

Napróżno też dzienniki gambetowskie usiłują spopularyzować sprawę grecką we Francji. Czasy entuzjazmu dla Greków niepowrotnie minęły, nie jęczą oni pod obcym uciskiem, chorągwi wolności i postępu nie niosą przed sobą, sprawa zaś rozszerzenia granic królestwa, które się oddawało zawsze za narzędzie intrygom dyplomatów wielkich zaborczych monarchii, nie zdolna jest w ludzie francuskim obudzić sympatji Oprócz Gambetty i poufnych jego przyjaciół, dzisiejsza Grecja nie ma przyjaciół we Francji. W opinii zaś radykałów i monarchistów ten fakt, że Gambetta sprzyja Grecji, jest nawet powodem do agitacji antigreckiej.

Opozycja przeciwko Gambecie wzrasta ciągle. Zdawało się, [illegible] jaki wymierzył w Rocheforta, zniszczy[illegible] [illegible]zaski i krzyki niesforne, jakie za inicjatywą „męża latarni“ podniosły się przeciw niemu. Nadzieja ta omyliła. Rocheforta zaprzeczania znalazły wiarę, polemika zaś jaka się wywiązała z tego powodu, doprowadziła do odkryć, nieprzyjemnych Gambecie

Joly, na którego pogrzebie miał mowę Gambetta i który był adwokatem Rocheforta w Wersalu, nie był człowiekiem tak czystym za jakiego go przedstawiają. Był on zasuspendowany jako adwokat na sześć miesięcy za to, że papiery, które należały do rodziny rozstrzelanego Roszla przywłaszczył sobie i sprzedał trzeciej osobie. Być więc może, że i list, którego wysłanie wstrzymał Rochefort, wydał Gambecie za popieranie jego kandydatury do Izby deputowanych.

Niesumienne to postępowanie z cudzemi papierami przyniosło i ten skutek, iż zaczęto wyciągać poufne listy Gambetty. Jeden z dzienników zapowiedział ogłoszenie listu Gambetty do Barocha za panowania Napoleona III. napisanego, z którego się okazuje, iż sławny ten mąż stanu niezawsze był republikaninem. Chciał on służyć cesarzowi jako pomocnik prokuratora, i dlatego tylko nie otrzymał tej posady, iż wówczas nie miał postawy, dobrze się prezentującej.

Radykaliści rozmazują po dziennikach swoich zarzuty słuszne i niesłuszne, i z taką zaciętością agitują przeciwko Gambecie, jakoby on był tyranem i despotą surowszym niż Murawiew-wieszatel i pan jego. Zasługi, jakie położył w obaleniu cesarstwa, w obronie Francji 1870 r, w ufundowaniu i w spotęgowaniu republiki, nie mogą złagodzić namiętnej nienawiści radykalnych i klerykalnych.

W ostatnich dniach poczęły przeciwko niemu agitować i kobiety dwóch światów: pobożnego i bezwyznaniowego. Pierwsze po salonach rozwodzą skargi na prześladowcę zakonników, drugie w klubach i ludowych zgromadzeniach piorunują na przyszłego cezara. Jeżeli pod temi jak grad sypiącemi się ciosami nie zachwiał się dotąd „tajemny dyktator“, dowód to rzeczywisty jego siły, a może i wyższej wartości.

Pomiędzy kobietami szczególniej jest czynną przeciwko niemu Louisa Michel, eksnauczycielka, niedawno powrócona z Nowej Kaledonii. Codzień prawie daje się słyszeć w jakimś klubie, i z nieopisaną furją ciągnie Gambettę na sąd ludowy. Stanęła w obronie Rocheforta, i za jej to przykładem komuniści oraz socjaliści przebaczywszy mu niepochlebne o nich zdania, wyrażone w znanym liście, poczęli się za nim ujmować w adresach, pokrytych licznemi podpisami, które *l'Intransigeant* codzień drukuje.

Ażeby wam dać poznać niedorzeczne idee i rodzaj agitacyj paryskich komunarek, przytoczę odezwę wspomnianej Louisy Michel, drukowaną w dzienniku *La Révolution Sociale*.

„Obywatele, pisze ona w tej odezwie, pytaliście Pauliny Mink i mnie o poglądy nasze w kwestji kandydatur zmarłych osób. Oto jest moja odpowiedź, do której, jak sądzę, przystąpi i obywatelka Paulina Mink Kandydatury osób zmarłych są chorągwią i zarazem rehabilitacją. Są to wolne od osobistości idee socjalnej rewolucji; idee, których ani pochwycić ani zniszczyć nie można, idee nieprzezwyciężone i nieprzeparte jak śmierć sama! Kandydatury nielegalne są sprawiedliwe i słuszne, lecz kandydatura zmarłych jest tak wielką, jak sama rewolucja Co się tycze kandydatury kobiet, to i te są reklamacją zwłaszcza przeciwko odwiecznej niewoli matek, które są powołane mężów wychowywać i robić z nich to, czem są, — lecz na nich mniej nam zależy, jesteśmy tylko cząstką powszechnej niewoli! Walczymy przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi. Ja sama nie zajmuję się poszczególnemi kwestjami, gdyż należę do wszystkich grup, które czy to hakami, czy minami, czy ogniem zaczepiają przeklętą budowę starego społeczeństwa! Niechaj będzie pozdrowione zmartwychpowstanie ludu, bądźcie pozdrowieni wszyscy, którzy swoją śmiercią otworzyliście na tyle drzwi przyszłości, iż przez nie cała rewolucja zdoła się przecisnąć.“

Odezwa ta nie należy jednak do więcej energicznych, jakie się w ostatnich czasach z pod pióra Ludwiki Michel pojawiły. Mowy, jakie miewa, są o wiele silniejsze w wy[illegible]eniach, a w nich dostaje się dobrze po skórze Gambecie, którego mianuje zdrajcą, nikczemnikiem, złodziejem listów, i twierdzi, że gdyby Bellvilanie w w przyszłych wyborach zrobili Gambettę swoim deputowanym, okryliby hańbą siebie i Francję.

W przewidywaniu swej klęski w Bellville, przyjaciele Gambetty przygotowują mu wybór w innym okręgu Paryża, tym mianowicie, który był reprezentowany przez Emila Girardina. Być jednak może, że utrzyma się w swoim dotychczasowym okręgu. Ta bowiem wrzaskliwa agitacja intrasigentów nie jest dowodem siły Stronnictwa, które o sobie wątpią i w swoją moc nie ufają, zwykle krzykiem, napaścią i niespokojnym ruchem pokrywają swoją słabość. Dlatego też wierząc w przyszłość demokratycznego radykalizmu tego odcienia, które przedstawia Clemenceau, podzielamy zdanie dziennika *Le Temps*, że nieprzejednani socjaliści we Francji bliscy są swego rozkładu

Konflikt pomiędzy senatem a Izbą deputowanych z powodu wniosku Brissona, zapewne pokojowo się załatwi. Kto jednak ustąpi? W tem jest zagadka Opodatkowanie dóbr duchowieństwa zniszczy wiele dobroczynnych zakładów. Te tylko bowiem zakony kupowały dobra lub przyjmowały zapisy, które utrzymywały domy sierot, szpitale itp. instytucje Zakony kontemplacyjne i w ogóle nabożeństwu samemu oddane, dóbr pod swojem imieniem nie posiadają Pan Brisson więc swoim wnioskiem wyrządzi krzywdę ubóstwu, opodatkuje bowiem grosz, który bywa obracanym na wsparcie głodnych, na wychowanie sierot i leczenie ubogich.

W interpelacji Buffeta wniesionej w senacie, z powodu powyrzucania krzyży i wizerunków Matki Boskiej z szkół miejskich Paryża, poniósł rząd klęskę, i to przy pomocy ostatecznej lewicy. Wniosek bowiem jej członka p. Rozieres uchwalenia porządku dziennego, naganiającego rząd i pana Herold prefekta Sekwany, przyjęty został 159 głosami przeciwko 85. Wyrzucanie religijnych emblematów ze szkół, odbywało się w rzeczy samej w sposób brutalny. Wobec małych dzieci żandarmi zdzierali krzyże, wyrzucali je na ulice lub łamali.

Zniewag atoli podobnych doświadcza religia katolicka niemal codzień w obecnej Francji. Nierozsądna lubo zrozumiana zawziętość i nienawiść do kościoła przejawia się w każdem postępowaniu oportunistów. Gdyby nie umiarkowanie papieża i nuncjusza mgn. Czackiego, który łagodzi namiętności katolickiej partji — nieszczęsny ten „kulturkampf“ francuski byłby już krwawe ślady oznaczył w historji.

Konstantynopol d. 22. grudnia.

W przeszły wtorek jenerał Langstreet, minister i poseł nadzwyczajny Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, otoczony kołem całego poselstwa, złożył w ręce sułtana w Jeldiz kiosku, na uroczystem posłuchaniu listy prezydenta rzeczypospolitej, uwierzytelniające go przy dworze Porty ottomańskiej. P. jenerał był w sukniach cywilnych, żadne cacko na piersiach jego nie kwitło, powiedzianoby, że to jakiś zamożny rzemieślnik, uczciwy, pracowity a dobry ojciec rodziny, nie zaś wojskowy i dyplomata Przemowa też jego cechowała się więcej obywatelskością, aniżeli wysoką, arcymądrą i wyrachowaną europejską przewrotnością. „Polecił mi on (mówi o prezydencie) złożyć dostojnej Waszej osobie jego pozdrowienie przyjacielskie, a potem wyrazić jego wielką troskliwość o zdrowie Najjaśniejszego Pana i o pomyślność jego panowania Również gorące jest jego życzenie utrwalenia ściślejszych pomiędzy dwoma krajami przyjaźnych stosunków jak niemniej ulepszenia takowych pod względem handlowym.“ Skończył, oświadczając, że uzna się za szczęśliwego, jeśli słabe jego zdolności zadaniu nań włożonemu odpowiedzą. Sułtan wyraził podobnież życzliwe swe chęci dla prezydenta i rzeczypospolitej, chociaż może był trochę zdziwionym na widok owej skromności, do której go Europa nie przyzwyczaiła. Wieczorem dany był obiad na cześć jenerała w admiralicji przez ministra marynarki, na którym się znajdowało około czterdziestu wyższych urzędników tureckich. Osądzenie tej ceremonii zostawiam waszym czytelnikom, co zrozumieją zapewno łatwo, jak wielkie robią się oszczędności grosza publicznego, skoro szatańska pompa, której się wszyscy na chrzcie świętym wyrzekamy, ze stosunków naszych jest usuniętą.

Zawinął tu do portu naszego jacht moskiewski „Gereklik“, mający na swym pokładzie małżonkę wielkiego księcia Mikołaja, udającą się dla poratowania zdrowia do południowej Francji. Stan jej chorobliwy nie dozwolił jej wylądować i tylko dwaj jej synowie w sobotę złożyli swe uszanowanie sułtanowi w Jeldiż-kiosku. Za to p. Nowików niema czasu chorować, w ciągłym jest ruchu, a szczególniej zaszczyca swemi częstemi odwiedzinami patrjarchę ekumenicznego, wypłacającego się wzajemnością, rozciągniętą aż do wizytowania posła serbskiego. Jakby to było dobrze, gdyby się udało wszystkich prawosławnych uczynić zawisłymi od synodu petersburgskiego, a jeszcze byłoby lepiej, gdyby skutki propagandy katolickiej do korzenia wyniszczyć można. Cóż, kiedy Francja, Austrja i papież psują roboty! co za nieszczęście! A nawet na grzecznościach dla lubych przyjaciół, Turków, nie zbywa: kompania moskiewska żeglugi morskiej upoważnioną została do przewożenia rekrutów tureckich do Dardanelów, może nawet i dalej, no, to dla przyjemności Greków! — A p. Gladstone wierzy w wspólność akcji, w jednolitość celu... szczyt naiwności absurdnej.

Wkrótce ma tu przybyć poseł czarnogórski. Dawniejszy, Bojczin Jowicowicz, uwięziony za zabójstwo trzech ziaptiów i nie mogący usprawiedliwić pochodzenia pieniędzy przy osobie jego znalezionych, wypuszczony został na wolność. Turcy skonstatowali tylko protokolarnie istotę czynu, i aby szwagra Jego książęcej Mości Nikity nie wieszać, otworzyli mu drzwi więzienne. Wyprawiono go ztąd co rychlej, bo stronnicy jego obawiali się, by znowu czynem jakim walecznym nie uświetnił imienia swego.

Przybył tu i drugi szejk Kurdów, Mehmet Emin z Bitlis; wiadomości przezeń przywiezione dotyczą znanych już wypadków. Powstanie trwa ciągle, buntownicy przed silniejszemi od nich wojskami cofają się, rozpraszają; w stepach się skupiają i szybkiemi pochodami zjawiają się na bokach lub tyłach nieprzyjaciela, rwą go potrochu, nie dbając wcale o sławę odniesienia większego zwycięztwa. Szach perski obiecuje amnestję, radby jednak choć trochę wydusić grosza od zbuntowanych, ale ci jakoś wcale o łaskę dostojnego monarchy nie dbają, a tu bę-

---

PAMIĘTNIKI

Bogusławy z Dąbrowskich Mańkowskiej.

(Ciąg dalszy.)

Po tym burżliwym Wielkim tygodniu krótka była stagnacja pokojowa, bo już d 10. kwietnia pod Iganiami dali znowu Moskale sposobność naszym hufcom okazania tyle razy powtarzanej odwagi i niezłomnego męztwa, którego tym razem głównie palma należała się jen Prądzyńskiemu; miał on pole do odznaczenia się, rozwijając swój talent i zapał, który go zawsze unosił w chwilach samej akcji Już 10. wieczorem doszły do Warszawy poniższe wiadomości.

Wódz naczelny do Rządu narodowego 10. kwietnia 1831 roku.

Miło mi donieść Rządowi narodowemu, iż wojsko polskie w dniu dzisiejszym znaczne odniosło zwycięztwo, zabrało kilka armat, trzy do czterech tysięcy jeńców i wielu oficerów wszystkich stopni. Jenerał Prądzyński, dowodząc osobnym korpusem, okrył się sławą; późna noc nie dozwala mi wygotować szczegółowego raportu

(podpisano) *Skrzynecki.*

A rano 11. przyprowadzono mnóstwo jeńców; włościanie należący do tego konwoju opowiadali, jak ten właśnie oddział pułkownika Torbusa, który był sam jeńcem pomiędzy nimi, dopuszczał się najokropniejszych okrucieństw w Iganiach na dzieciach, niewiastach i bezbronnych; samo uczucie zgrzcy nie pozwala rozpisywać się tutaj o tem, co z tymi nieszczęśliwymi barbarzyńcy robili.

W ciągu dnia tego już nadchodziły autentyczne tak drukowane jak listowne wiadomości, które przysłane mej matce w streszczeniu podaję.

Bitwa stoczona 10. kwietnia około Siedlec pod Iganiami jest nowym dowodem niezłomności męztwa naszego wojska! Wódz naczelny zamierzył uderzyć pierwszy na 20.000 wojsk moskiewskich, składających się z rozbitków Rozena i Geismara, jako i 10.000 korpusu Pahlena.

Jedna kolumna nasza miała natrzeć z prawej strony, druga środkiem szosy do Kałuszyna Jenerał Prądzyński z pierwszą kolumną wyruszył w nocy z okolicy Latowicza, czoło jego kolumny, złożone z czterech oficerów i 16 Mazurów, zastało w Odyniu 200 huzarów; niezważając na siłę nieprzyjacielską, uderzyli w nią ci waleczni żołnierze, złamali nieprzyjaciół, a raniąc i zabijając większą część, biorą pozostałych w niewolę. Po nadciągnięciu naszej głównej kolumny nieprzyjaciel rozwinął trzy pułki jazdy i szarżował na cztery nasze szwadrony 2. pułku ułanów. Pułkownik Mycielski przypuścił Moskali na kilkadziesiąt kroków i podskoczył potem z ułanami, rozdarł linię i rozbił nieprzyjacielskie oddziały; przeszło 4 0 legło 2 0 zabrano w niewolę, reszta cwałem pierzchła ku Siedlcom.

Jenerał Prądzyński wtenczas zbliżył się do głównego korpusu, który liczył 50 dział wszelkiego kalibru; nasza kolumna posiadała tylko 11 i 8.000 żołnierza, 4 szwadrony 2. pułku ułanów i 8 batalionów z liniowych pułków; z tak małemi siłami jenerał Prądzyński rozpoczął atak na prawe skrzydło nieprzyjacielskie pod Iganiami wśród najstraszniejszego ognia wszelkiej broni; jednakże siła przemagająca ustąpić musiała przed męztwem naszego wojska. — Nadaremnie Moskale kusili się trzykrotnie z bagnetem w ręku do odebrania straconej pozycji Działa nasze poprowadzone przez majora Bema aż pomiędzy tyralierów, trupem gęsto obsypały całą ziemię. W tej to szarży Prądzyński i Romarino szli pieszo na czele batalionów do ataku, a przed 8mym pułkiem szedł w ogień bezbronny jego kapłan z krzyżem świętym w ręku. Ułani szli do szarży wzdłuż baterji moskiewskich !! Zwycięztwo było świetne, 4.000 nieprzyjaciół padło trupem, tyleż rannych i w niewoli.

W tych to bitwach odznaczył się męztwem i odwagą na czele 8. pułku piechoty późniejszy jenerał Węgierski i dziedzic Rudek w Księstwie Poznańskiem W tej także bitwie, podług listu do matki mej pisanego, na czele swych ułanów zasłużył na zwycięzkie laury Mikołaj pułkownik Kamieński, który w roku 48 w bitwie pod Desenzano i w wojsku piemontskiem zdobył sobie nieśmiertelną sławę. — Po tej szczęśliwej wyprawie Prądzyński otoczył się aureolą dumy i chciał zaraz brać przewagę nad naczelnym wodzem; zaczęły się od razu nieporozumienia, dyskusje i niesnaski; Prądzyński upojony swoim tryumfem zarzuca wodzowi brak inicjatywy żąda, może i słusznie, więcej energii, namiętność zaś jego charakteru niecierpliwi i drażni Skrzyneckiego. Podczas tych rozpoczętych nieporozumień i zatargów między szefem sztabu a wodzem, przyszły wieści o powstaniu na Litwie; trzeba było wreszcie rozstrzygnąć i postanowić. Młodzież ze wszystkich stron biegnie do Brześcia i Wilna, powstanie z każdym dniem się wzmaga, czeka i woła posiłków. Karol Załuski na czele kilku powiatów żąda poparcia dla regularnego wojska. Skr[illegible]cki sam jeszcze nie wie jakie wziąść postano[illegible]nie, chwiejny milczy i waha się z obawy, aż[illegible]y nierozważnym krokiem prędzej nie zaszkodzić niż dopomódz naszej sprawie. Tymczasem Dwernicki i Sierawski postępują ku Wołyniowi. 18. kwietnia pod Boremlem przeważne siły korpusu jenerała Rydygiera przez oddziały nasze do szczętu zniszczone, a zabierając amunicje i działa, Dwernicki zuchwale rusza dalej ku granicy Wołynia Na nieszczęście oddział jenerała Sierawskiego, otoczony nadeszłemi i przeważnemi siłami nieprzyjaciela, nie mógł nadciągnąć dla poparcia dywizji Dwernickiego, która ścigana ze wszech stron, broni się z niesłychaną walecznością; każden żołnierz staje się rycerzem, bagnety i kule nasze ścielą nieprzyjacielskiemi trupami pole, ale wreszcie otoczeni i parci ze wszech stron, 20. kwtetnia zmuszeni byli cofnąć się do Galicji; na nieszczęcie sam Dwernicki dostał się do austrjackiej niewoli, jednakże korpus jego pojedyńczo wolsnął się napowrót do Królestwa i w krótkim czasie bierze znowu udział w czynnej służbie. W wszystkich tych wyprawach był Dwernickiemu nieodstępny już przezemnie wspominany nasz dawny nauczyciel Krępowiecki; wydarł on się z niewoli, przebiegł przez granicę, przecisnął się przez nieprzyjacielskie wojska i wrócił z krzyżem do Warszawy.

Tymczasem na Wołyniu i Podolu, wiedząc obywatele o zbliżającym się Dwernickim, ciągle skryte ale gorliwe robią przygotowania do ogólnego powstania. Już jenerał Kołysko i Wincenty Tyszkiewicz, ci zacni, czcigodni obywatele, zniecierpliwieni, że nie mogą się doczekać posiłku wojska regularnego, zaczęli walkę z licznym nieprzyjacielem, który się na odgłos zbliżającego się korpusu Dwernickiego zgromadził. Ci pełni poświęceń, odwagi i miłości Ojczyzny ukraińscy synowie, zgromadzeni pod Daszowem, a prowadzeni przez Kołyskę i Lipkowskiego, rozpoczęli zacięty bój, walcząc zapamiętale, raz postępując, drugi raz się cofając, raz bijąc, drugi raz pobici, bez posiłku, bez obrony, swoją własną walecznością okrywają ukraińską glebę rannymi i umarłymi nieprzyjaciółmi, ale po nadludzkich wysileniach z braku posiłku i amunicji zmuszeni byli przejść granicę galicyjską i po większej części puścić się na obce ziemie, na wieczne tułactwo, na którem zbolałe ich dusze, jak jakich męczenników, uniosły się z pod obcego nieba do tego Pana, który zbierał gorzkie ich łzy i ciężkie troski, aby tam u Siebie wynagrodzić!

Nie uwiadomiony o tym upadku dzielny jen. Różycki, z nieustraszoną odwagą próbuje szczęścia i 17. kwietnia puszcza się z swoim oddziałem do Żytomierza, aby podać pomoc ukraińskim powstańcom; tam dowiaduje się, że już za późno, że na odsiecz nieprzyjaciela nie zdąży. Wtenczas szuka ukrytych tu i owdzie, ratuje od niechybnej śmierci, niesłychanie się wzmaga swój oddział, powraca do Królestwa pomiędzy wojskami nieprzyjacielskiemi, bije po drodze to z forpocztami, to z awangardami, i przeciska, walcząc odważnie, aż do Zamościa i Warszawy.

(C. d. n.)

dący śmieją się z wojsk perskich, twierdząc, iż trzebaby mieć skrzydła, aby ich rodaków w pustyni doścignąć.

Stan Kurdystanu niepokoi bardzo Portę, tem więcej, że coraz częściej objawiają się pomiędzy Armeńczykami oznaki nieprzychylności do rządu. Wzmiankowałem poprzednio o przyaresztowaniu tu ich wielu w Stambule, obecnie także o uwięzieniu kilkunastu w Siwas wiadomość nadeszła. Stosunki zatem w Anatolii przybierają posępną barwę, a na dobitek, Mohsan chan, ambasador perski, wystąpił z notą domagającą się wynagrodzenia poszkodowanych swych poddanych pod Chorassanem, tak jakby udowodnić można było, że grabieży Kurdy tureccy się dopuścili.

Jednem słowem, zdaje się, że kwestja wschodnia nigdy rozwiązaną nie będzie, a tymczasem bezrobocie zwiększa codziennie nędzę, tłumy mahometan z Bułgarji każdym parowcem tu przybywają, zasoby uniesione z domów są bardzo szczupłe, głód i zimno zajrzą im wkrótce w oczy, a rząd nie tylko nie przedsiębierze zaradczych środków przez udzielanie koncesyj na rozmaite roboty, lecz zdaje się dokładać starania, aby dobrobyt kraju nigdy się nie zrodził. Prasa zaś, po większej części pochlebcza i służalcza, bardzo oględnie o potrzebie tej. i to rzadko napomyka, a śmielsze dzienniki, jak *Thraki* grecki, i *Phare du Bosphore* francuski, za artykuły dobitniejszej treści, pierwszy skasowany, ostatni na trzy miesiące zawieszony został.

Epoka także pożarowa, zimowa, przyczynia się do zwiększenia liczby będących bez dachu i chleba. Niema prawie nocy, żeby złowrogie zwiastuny wybuchłego ognia nieobiły się o uszy mieszkańców. A tu, jak się spali dziesiątek domów... to fraszka, o której zaledwie wspomnieć się godzi! To też niezadowolenie powszechne coraz silniejszem, jawniejszem się staje, nie widzą go tylko rządzący, bo tym na niczem nie zbywa.

Kończąc dzisiejszy mój list, pozwólcie mi abym się z wami, w myśli przynajmniej, podzielił opłatkiem. Jeśliby uczucia serca w rzeczywistość zamienić były w stanie, zamiast wam malować smutne sceny wschodniego życia, ujrzałbym was, was wszystkich moich rodaków, narodem nie tylko pod względem materjalnym najszczęśliwszym, lecz jaśniejącym w rodzinie ludów gwiazdą betlejemskiej prawdy, cnoty i miłości. Życzę wam przeto, aby Europa z kału ciemnoty wyszedłszy, poznała i uczciła was, tak jak wasz pisarz czci i uwielbia wszystko co jest polskie, co jest zatem uszczknięte z palmy nazareńskiej dzieciny.

Mowa p. Krzeczunowicza

na posiedzeniu przedł. Izby posłów d. 18. bm. w sprawie regulacji podatku gruntowego.

O porze tak późnej (godz. 2½ po północy) nie myślę nużyć Wys. Izby długą mową, nie mogę jednak nieprzytoczyć niejednej okoliczności dla wyjaśnienia rzeczy. Już pan komisarz rządowy zbił zarzuty, które uczyniono względem wczorajszego postąpienia komisji centralnej. Otóż panowie, cóżby to było, gdybyśmy przez dni kilka jeszcze tutaj zasiadali i słuchać mieli sprawozdania z skargami przeciw każdemu posiedzeniu komisji centralnej? Czyż jesteśmy kompetentni wyrokować o tem, co w tej komisji się dzieje? Zarzucano rządowi, którego reprezentant dzierży w komisji centralnej przewodnictwo, że powinien był pośredniczyć i przepisywać komisji, aby się zgadzała na wnioski oponentów. Ależ panowie, za najważniejszym z tych wniosków z pomiędzy 36-ciu członków komisji głosowało tylko 3. (Głosy z prawicy: słuchajcie! słuchajcie!) Jakże tedy przewodniczący reprezentant rządu — powszechnie szanowany i szanowny naczelnik wydziału — jakże on miał przedsiębrać cośkolwiek przeciw takiej większości? A jakież to były żądania tego wniosku? Skoro tu już bają co się dzieje w szkole (aus der Schule geplauscht), więc pozwólcie, że uzupełnię, co mówiono o faktach. Czemże był ów wniosek wspomniany? Wniosek ten, panowie, żądał, aby komisja centralna wybrała nowy komitet ośmnastu, któryby roztrząsnął operaty dawniejszego komitetu ośmnastu, i stosownie do tego nowe przedstawił komisji centralnej wnioski. Panowie! pytam was: ilu z was byłoby się zgodziło na taki wniosek? (Brawo! brawo! z prawicy.) Wszakże komisja centralna na wyznaczony sobie w ustawie z marca 1880 r. pewien termin do ukończenia pracy, tj. do końca bieżącego miesiąca. A jednak wniosek ten żądał, aby jeszcze raz pracował drugi komitet ośmnastu, a potem jeszcze raz komisja, gdy tymczasem robota taka w szczegółach w samym komitecie potrzebuje całych miesięcy.

A dalej zarzucano, że w komisji centralnej byli zniewoleni obradować i głosować o rzeczach, o których niedosyć byli pouczeni. Którzy to byli ci członkowie? Wszyscy, którzy uczęstniczyli w komitecie ośmnastu, byli o wszystkiem pouczeni, drudzy mieli prawo bywać na posiedzeniach komitetu, otrzymywali egzemplarze wniosków i mieli prawo wglądać do wszystkich akt i nawet brać udział w rozprawach, toczących się w komitecie a odnoszących się do ich kraju. Znalazł się wprawdzie wczoraj w komisji centralnej pewien pan, który zażądał odroczenia obrad, bo nie bywał na posiedzeniach komitetu i nie był z rzeczą obeznany. Ale panowie, cóżby się stało, gdyby tu do Izby przybył poseł nowy i powiedziałby: Co dopiero wstąpiłem, proszę, odroczcież rozprawy na dni dziesięć, abym miał czas rozpatrzeć się w projektach!? (Huczne brawo! i oklaski z prawicy).

Ale niemogę też, panowie, nie pomówić o Galicji, przeciw której od wielu lat bez ustanku w dziennikach szczwają, a to w sposób tak okrutny, że nie wiemy, czy znajdujemy się tu w stolicy państwa, którego obywatelami jesteśmy, czy też w kraju nieprzyjacielskim. (Huczne brawo! z prawicy.) Cóż wy panowie, rozumiecie o Galicji? Zkądże wam sądzić o niej? Jak i z jakich przyczyn możecie żądać, aby podwyżki podatku gruntowego, których inni ponosić nie chcą, zwalono na Galicję? Jakiż jest klimat Galicji? Czyż go znacie? Od południa ciągnie się potężny łańcuch Karpat Długa tam zima, krótkie lato. Kraj otwarty ku północy, przewiewany wichrami, które przychodzą od Uralu i morza Lodowatego, a na całym północnego kontynentu obszarze nie mają oparcia! Cóż wy panowie (adwokaci i t. p.), rozumiecie o złych dla kraju takiej sytuacji skutkach? (Protesta z lewicy). Wielu z was chce wydawać sądy o kraju, nigdy go nie zwiedziwszy.

Co się tyczy zaludnienia, rzecz i pod tym względem ma się niekorzystnie w Galicji, gdzie braknie i sił roboczych do pokończenia robót w sposobnej krótkiej porze, gdzie braknie i konsumentów miejscowych. Braknie przemysłu, braknie i ludzi, którzyby na przemyśle zarabiali i płody rolnicze kupowali. Ubogi to kraj: dość objechać go przez kilka miesięcy w różnych kierunkach, aby widzieć nędzne chaty, odzież i sprzęty wieśniaków. Kto tego nie widział, kto nie zna skutku niekorzystnych stosunków klimatycznych i ekonomicznych, ten niechajby powstrzymał się od sądu o dochodach z gruntów Galicji.

Jeden z szanownych preopinantów uskarżał się, że w Austrji Dolnej wartość gruntów coraz więcej spada, że przez podwyższenie podatków i tak już dość wysokich, grunta jeszcze więcej stracą na wartości. Ale przypatrzcież się panowie datom z owych lat 15, z których przedstawiono je komisji centralnej! Cóż tam znajdziecie? Czynsz dzierżawny czyni 14 złr w przecięciu z Austrji Dolnej, a z Galicji 3 złr. 30 ct.! Przypatrzcie się datom co do cen kupna. Cóż tam znajdziecie? O wielekroć wyższe w Austrji Dolnej niż w Galicji. To są daty, liczby, a nie czcze słowa. Na podstawie zaś dat i liczb orzeka komisja centralna.

Urządzane od lat wielu podszczuwania w dziennikach przeciw Galicji wytworzyły uprzedzenie, ciężko ten kraj krzywdzące. Mniemam, że Galicja byłaby słuszniejszego doznała obejścia bez tego uprzedzenia, które nawet w tej Wys. Izbie i w nadeszłych do niej petycjach zualazło wyraz.

Przypomnijcie sobie panowie, także oszczerstwa przeciw tak zwanemu tajnemu komitetowi, który przygotował wnioski przed drugiem czytaniem taryf w komitecie ośmnastu. Wedle twierdzeń dzienników, Polacy intrygowali w tym komitecie i zdobywali sobie niesprawiedliwe korzyści; a właśnie Polaków nie było między tymi mężami, którzy stworzyli wnioski dla drugiego czytania (Głosy z prawicy: słuchajcie!) Nikt z nas nie wywierał na nie wpływu. Pierwsze czytanie taryf w komitecie ośmnastu odbyło się tak, że zbadano i postanowiono normy taryfowe z osobna. Wówczas nikt niczego nie zarzucał co do formy i legalności postępowania. A wszakże to pierwsze czytanie przedstawiało o wiele korzystniejsze dla Galicji rezultaty od wniosków owych mężów, o których mówią, że składał się z nich komitet tajny. Z pierwszego czytania przypadało na Galicję 13,7 prct. ogólnej na całe państwo sumy podatku, wnioski zaś owych mężów podwyższyły ten stosunek do 14.800 prct. Ja za temi wnioskami nie głosowałem i do tej chwili z niemi pogodzić się nie mogę; musiałem jednak poddać się im, bo zyskały znaczną większość głosów w komitecie ośmnastu. Ale prawda, panowie, inaczej ma się rzecz z tymi panami, którzy przywykli panować w większości; znalazłszy się kiedyś w mniejszości, nie pojmują rzeczy. (Wielka wesołość na prawicy)

Ja atoli nietyle jestem niesprawiedliwym, by występować przeciw owym mężom, którzy przygotowywali te wnioski przed drugiem czytaniem, lżyć ich, a nawet pomawiać o egoizm, jak to napisano do niektórych dzienników. Mężowie ci mieli prawo stawiać wnioski, działali wedle najlepszego przekonania, wedle najlepszej wiedzy i woli. Z pomiędzy nich dwaj należą do tych krajów, które na pierwszem czytaniu za dobrze wychodziły, mężowie ci uznali to i rozwinęli czynność swą w tym duchu, żeby podwyższyć właśnie ich kraje, a zniżyć te, które dziś się użalają. (Głosy z prawicy: słuchajcie!) Tak to przeciw mężom tym nieprawdę i obelgi rozrzucono po świecie. Znacie ich przecież, wymieniać ich nie będę; zdaje mi się, że każdy ma dla nich szacunek.

Mało nowego pod słońcem. Co tu dziś się dzieje, działo się w roku 1813 we Francji. Tam gdy kataster był gotów i gdy na tej podstawie chciano rozłożyć podatki na departamenty, powstał krzyk wielki, który doprowadził do tego, że legislatywa poleciła rządowi zbierać daty, szczególniej porównywać ceny kupna i dzierżawy z rezultatami szacunku katastralnego i wnieść nowy projekt rozkładu na departamenty. To się stało, i przeciążone departamenty doznały ulgi w swym kontygensie podatkowym.

Przypomnijcie sobie panowie, że niejednokrotnie już przemawiałem przeciw nagłym podwyżkom podatku, bo to bardzo nadweręża stosunki wartości i podkopuje stosunki majątkowe. Otóż rozumiem skargi reprezentantów niektórych krajów. Ale panowie, to co wy mówicie o waszych krajach, pozwólcie mi powiedzieć, że stosuje się także do mojego. (Huczne brawo z prawicy). Bardzo ubolewam, że w Tyrolu nagle podwyższono podatki; ubolewam, że w Styrji, że w Dolnej Austrji i Górnej Austrji nagle mają być podwyższone; ale pozwólcie mi boleć także, że mój kraj, ten kraj najbiedniejszy, również tak nagłej ma doznać podwyżki. Ubolewanie jednak nic tu nie pomoże wobec obowiązującej ustawy, (Wesołość na prawicy), którą wykonać trzeba.

Głosując co do nadeszłych petycyj za wnioskiem większości komisyjnej, muszę przecież nadmienić, że na teraz pozbawione są racji bytu. Mniemam, iż komisja centralna, mając do końca grudnia wywiązać się z swego zadania, nie będzie mogła przedsiębrać wielkich zmian w taryfach. Zbadanie kilku tysięcy pozycyj taryfowych dla trzech lub czterech krajów wymaga czasu kilku tygodni i prowadzi do zbadania także operatów dla innych krajów, do ocenienia, ażali stosunek między wszystkiemi właściwy jest zachowany Nie zapominajcie jednak, że mamy jeszcze przed sobą stadjum reklamacyj, w którem naprawić można nie jedno złe, jakie się objawi. Prawda, że podatek natychmiast, przed ukończeniem postępowania reklamacyjnego, ma być rozpisany Jak wielu i innym szanownym posłom, tak i mnie przykrość sprawia, że stanę przed współobywatelami na Nowy rok z powinszowaniem większych podatków. Ale wobec dzisiejszego położenia rzeczy trudna na to rada, a wszakże właśnie lewica Wysokiej Izby doprowadziła do tego, że ustawa taka przeszła.

Na początku roku bieżącego tam z mownicy przestrzegałem, aby nie schodzono z drogi wytkniętej doświadczeniami. Wskazałem wówczas także na postępowanie w Prusiech, gdzie rozpisano podatek dopiero po ukończonem postępowaniu reklamacyjnem. Próżno wam wówczas mówiłem: Trzymajcie się przykładu pruskiego, gdzie na podstawie zebranego i przeczyszczonego w postępowaniu reklamacyjnem materjału rząd wnioski swe pod wielu względami polepszył, a komisja centralna postanowiła o taryfach klasowych ostatecznie, poczem dopiero rozpisano podatek. Natomiast dawniejsze kierownictwo ministerstwa skarbu (Chertek), które wy wysławiacie, narzuciło nam nowelę z marca r. b., i tak tem, jak i wnioskami swemi, przedłożonemi komisji centralnej w czerwcu, z gruntu zepsuło sprawę

Cóż sądzicie o tych wnioskach czerwcowych? Dziwnie to, że przedwczoraj na lewicy Wys. Izby także je wychwalano, lubo równie obarczały niejeden kraj górski zbytnim ciężarem. Uchwalono je, bo były spisane właśnie przez dawniejsze kierownictwo ministerstwa skarbu. A czyż wiadomo wam, panowie, jaki los spotkał te wnioski czerwcowe? W czerwcu wszakże nie dyskutowano wniesionych do komisji centralnej taryf, dopiero we wrześniu dostały się na porządek dzienny wybranego do rozpatrzenia ich komitetu ośmnastu Na pierwszem posiedzeniu przewodniczący komitetu br. Apfaltern wniósł, aby za podstawę obrad wziąć operaty komisyj krajowych; komitet uchwalił ten wniosek; nie podniósł się w komitecie ani jeden głos za projektem czerwcowym jako podstawą obrad. (Brawo! brawo! z prawicy.) Ani jeden, panowie! — i jednak jeszcze wychwalacie wnioski czerwcowe?

Jeśli sprawa dla niejednego kraju źle się ma, jeśli wielu panów z lewej strony Wysokiej Izby mają komu do zarzucenia, że na podstawie niezupełnie wykończonego operatu, na podstawie nieoczyszczonego postępowaniem reklamacyjnem materjału już w roku przyszłym czeka ich podwyższenie podatku, niechże trzymają się tych panów, którzy na początku roku bieżącego za nowelą głosowali. (Brawo! z prawicy.)

Panowie! Trzeba zaprawdę ubolewać, że sprawa nie wzięła innego, słuszniejszego obrotu, że nie wzięto właśnie słusznej zasady za normę wyrównania podatku. Ale właśnie czerwcowe wnioski ministerstwa skarbu poszły innym torem. Jakkolwiek nie stały się podstawą obrad, stały się jednak zarodkiem złego, którego dostatecznie usunąć już nie było można.

Popieram wniosek większości komisyjnej, bo wszakże wynurza życzenie sprawiedliwego uregulowania podatku gruntowego po wszystkich krajach, i raz jeszcze muszę nadmienić: ubolewam z całego serca, że kraje alpejskie mają doznać znacznego podwyższenia podatku i ubolewam nad tem także co do Galicji i Bukowiny, bo i te kraje ma spotkać cios ciężki. Skończyłem (Huczne brawo! i rzęsiste oklaski z prawicy.)

Dwie komunistki.

Jeden z korespondentów paryzkich taką podaje charakterystykę dwóch bohaterek komuny, Luizy Michel i Pauliny Mink, zwracających dziś we Francji coraz więcej na siebie uwagę. Bohaterką dnia jest L. Michel. Jest ona weteranką komuny W r. 1871 walczy przeciw Wersalczykom, płynie później z Rochefortem do Nowej Kaledonii, a przed dwoma miesiącami wraca napowrót do Francji, witana jako męczenniczka świętej sprawy. Nie ma dnia, aby odtąd nie przemawiała do obywateli i obywatelek, nie rzucała klątwy no oportunistów, nie wypowiadała wojny społeczeństwu Głosi rewolucję, emancypację kobiet, wolną miłość, rozsadzenie państwa, zmartwychwstanie indywiduum. Szczególnie lubuje się w tematach sławiących mordy tyranów. Chuda ta Judyta, czyhająca na życie opasłego Holofernesa Gambettę, nosi się już oddawna z krwiożerczemi planami. Przed r. 1870 ostrzyła nóż na Napoleona III., później przyszła kolej na Thiersa, później na księcia cesarskiego, dziś na Gambettę. Pierwsi trzej tymczasem pomarli bez jej współudziału; pozostaje przeto Gambetta, ów Rynaldini oportunistów, jak go nazywa. Jego bardziej nienawidzi niż Napoleona, Thiersa, za niego bowiem Francja bardziej strupieszała i upadła, niż za najbrudniejszych czasów cesarstwa. W jej oczach jest Gambetta skończonym łotrem, oszustem a po ostatniem zajściu z Rochefortem poczwarą, którą ubić należy, zielskiem szkodliwem, które potrzeba jak najprędzej wyplenić. Dla nieprzejednanych jest ona bardzo cennym sprzymierzeńcem. Czego najzawziętsi nieprzyjaciele Gambetty nie dokazali, to ona dokazała, pokazując ludowi codziennie „wstrętne i znienawidzone oblicze Gambetty“ Ona zniewala tłumy do milczenia, rozkazuje im, kieruje niemi. Mowy jej są zawsze jedne i te same Wpływ ich jednak jest niezawodny. Działają one niby petroleum, niby witryol; wypalają konserwatywne idee i pozostawiają po sobie puszcze indywidualnej samowoli.

L. Michel nie jest bynajmniej sympatyczną osobą. Małe, ruchliwe i roztropne oczy, nos spiczasty, wystająca broda, wielkie usta, włosy gładko uczesane. Strój jej jest bardzo skromny: czarna suknia, czarny kapelusz z kwiatkiem ponsowym. Głos ma ochrypły i nieco płaczliwy. Całość robi wrażenie nauczycielki wiejskiej. I rzeczywiście była nauczycielką. lecz nie na wsi tylko w Paryżu. W roku 1870 widziano ją jako dzielną opiekunkę rannych na najniebezpieczniejszych punktach. W r. 18 1 przyłączyła się do komuny, założyła centralny komitet kobiet, przewodniczyła klubowi rewolucyjnemu w kościele świętego Bernarda. — Cechuje ją energia, odwaga i wielkie poświęcenie. Urągała kulom na pobojowisku; ofiarowała się zamordować Thiersa, oddała się dobrowolnie w ręce sądu wojennego i wprawiła w przerażenie sędziów swemi przesiąkniętemi naftą mowami. Sąd wojenny wysłał ją do Nowej Kaledonii i to na tym samym okręcie, na którym znajdował się Rochefort Tutaj to zawiązała ścisłą przyjaźń z redaktorem *Latarni*. Pragnąc zabezpieczyć los pozostałej we Francji matki, oddała jej wszystko co miała, sama zaś zaopatrzyła się zaledwie w najnieodzowniejsze ubranie; w drodze marzła ogromnie i o mało nie zapadła na zapalenie płuc Rochefort zmusił ją do przyjęcia od niego cieplejszego ubrania i tem uratował ją od śmierci. Nigdy nie wydobyło się z jej piersi słowo skargi. Niezłamana przeciwnościami, wysłała z okrętu list do komisji łaski, wyrzucając jej „barbarzyństwo i znęcanie się nad pokonanymi.“ „Cały ocean nie wystarczyłby na zmycie przelanej przez was siepacze krwi; powrócę jednak, a wtenczas biada wam!“

Działalność jej w Nowej Kaledonii miała być pełną błogich skutków, uczyła dzieci i pielęgnowała chorych Obok tego kuła poezje, w których brała sobie za wzór Wiktora Hugo; poezje te są po większej części treści politycznej, słabe w formie i bez wartości poetycznej. Po swoim powrocie weszła zaraz na ślizką drogę ultraradykalnej mówczyni ludowej. Wywody jej są zazwyczaj krótkie, brakuje jej widocznie materjału i należycie przepracowanego systemu; mimo to posiada niezwykłą biegłość w mowie a niebawem doścignie pod tym względem swoją przyjaciółkę Paulinę Mink, której język podobnym jest do kołowrotka zręczną obracanego ręką.

P. Mink z innej jest gliny. Wprawdzie jest tak samo chudą jak Ludwika i tak samo brzydką jak tamta, lecz jej brzydota jest odrażającą, twarz jej żółtą powleczona skórą a profil dziwne ma podobieństwo z zagniewanym profilem Dantego. Większą jest jeszcze różnica moralna. Ludwika posiada chłodny wolny niemal od namiętności fanatyzm, który pozwala jej być panią siebie. P. Mink zapala się łatwo, burzy i trawi.

Mówiąc, wybucha wściekłością, syczy, pieni się, mówi, pokąd starczy jej sił, pokąd nie popadnie w rodzaj omdlenia. Nieraz w środku mowy opuszczają ją siły, wtedy prosi, by jej pozwolono wypocząć. P. Mink jest jako mówczyni i agitatorka osobistością skończoną. Pojęcia swoje o Bogu i świecie objęła już dawno w pewien stały system; mówi jakby z książki o wszystkiem i o każdym z równą biegłością i zręcznością. Domaga się ona dla ludu ziemi, dalej tego, co jest pod ziemią (kopalnie itd.), i wreszcie narzędzi do pracy (tj. kapitału), a przeto mniej więcej tego wszystkiego co może świat dać ludziom. Paulina jest zaciętą nieprzyjaciółką trójkolorowej chorągwi. Przysięga ona jedynie na czerwoną jak krew chorągiew. „Sztandar czerwony, mówi ona, był paladium naszych przodków Gallów, którzy szli pod jego osłoną do zwycięztwa. Franciszek I. zaprowadził chorągiew białą, która została splamioną najstraszniejszemi zbrodniami królów. Wreszcie przyszła kolej na chorągiew trójkolorową, chorągiew ta nie istnieje dla nas, odkąd Napoleon splamił ją błotem sedańskiem. My nie chcemy trójkolorowej chorągwi, lecz zwykłą, czerwoną; z nią na czele obiegnie rewolucja całą Europę i świat cały.

Prócz Pauliny Mink i Ludwiki Michel działa jeszcze kilka kobiet w tym samym co tamte duchu w dzielnicach zamieszkałych przez robotników. Wpływu ich w przededniu ogólnych wyborów miejskich nie należy lekceważyć. Właściwym ich celem nie są jednak tyle wybory miejskie co wyparcie Gambetty w dniu wyboru do Izby deputowanych z okręgu wyborczego bellewilskiego.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 28. grudnia.

* **Termometr** poszedł dziś znacznie w górę, — w południe wskazywał 4 stopnie ciepła.

* **Nowe banknoty 10-reńskowe.** Numer *Gazety Wiedeńskiej* z daty 25. grudnia, przyniósł ludom pod berłem austrjackiem piękny na gwiazdkę po-

Z tajemnic mózgu.

Długo i bardzo długo sprzeczali się uczeni starożytnego i nowożytnego świata o to, gdzie mianowicie jest siedlisko duszy...

Ilu uczonych, tyle zdań...

Sprzeczając się jednak o siedlisko duszy, godzono się powszechnie na jedno, a mianowicie, że głową, to jest mózgiem, człowiek myśli, że tutaj odbywają się procesy uczuć naszych, że każde z nich osobno posiada specjalne nerwowe komórki, i z tego też względu wytężano wszystkie siły do zbadania funkcyj tych komórek, oraz składu tego przyrządu, który nazywamy mózgiem.

Przy pomocy cierpliwości, rozumu, mikroskopu i stwardniałych w spirytusie preparatów mózgu udało się anatomom poznać go w zupełności, wyśledzić każdą jego nerwową komórkę i przebieg najcieńszego włókna.

Skalpel i mikroskop zdziałały wszystko, co tylko zdziałać było można, nie zdołały jednak na nieszczęście odkryć funkcyj fizjologicznych, z takiem przeświadczeniem o ich prawdzie, z jakiem do tego doszli anatomowie.

Fizjologia bezustannie pracuje, ale z rumieńcem na swojem naukowem czole powiedzieć może, że nie wiele tutaj jeszcze zrobiła.

Jak bo tu wyśledzić: jak myśl przeskakuje z jednej nerwowej komórki do drugiej, jak dotyk wytwarza czucie i wyobrażenie przechodzące w wolę, a ta wola w czyn?

Tu mikroskop jest niczem.

Przez długi czas teorja francuskiego fizjologa Flourens'a, panująca w nauce, wedle której mózg miał być organem jednorodnym, spełniającym jedną i tę samą funkcję, nie pozwala rozwinąć się nowym teorjom i hypotezom na tym punkcie.

W niedawnych dopiero czasach powstała teorja tak zwanych mózgowych lokalizacyj, i dzięki znakomitym doświadczeniom na zwierzętach i ludziach takich fizjologów jak Brüke, Gitzig, Fevie, Chareaut i inni, zyskała sobie obywatelstwo w nauce.

Doświadczenia tych znakomitych fizjologów dowiodły, że teorja Flourensa niema najmniejszej podstawy, że mózg, to nie polip ani gąbka, składająca się z osobników jednorodnych, z których każdy spełnia wszystkie funkcje konieczne dla życia, ale że jest to niezmiernie sztuczna i skomplikowana maszynerja-warstat, w którym wre życie i praca z surowo przeprowadzoną zasadą podziału tej pracy, że dalej ten mózg nie jest osadą zwierzątek, uorganizowaną wedle niższego typu, ale ideałem państwa, naturalnie nie w sensie p. Bismarka i do niego podobnych, u których znana centralizacja nie przeszkadza autonomii grup, ale przeciwnie pomaga jej, chroniąc centralną władzę od wielu zbytecznych kłopotów, z któremi nie dało onoby sobie rady...

Jednem słowem, obecnie wiemy już dokładnie, że każda z funkcyj duszy naszej ma swój specjalny, lokalny organ w mózgu, to jest swoje ściśle oznaczone i ograniczone miejsce.

Wprawdzie nie wiele znamy tych miejsc, tych organów właściwych uczuć, dotąd fizjologja odkryła kilka zaledwie..

Ze wszystkich takich organów czyli inaczej jak nazywają centrów mózgowych, najlepiej dotąd wystudjowano ten, który zaopatruje zdolność wyrażania myśli słowami.

Wynalezienie tego centra zawdzięcza nauka znakomitemu fizjologowi, anatomowi, chirurgowi i antropologowi Broke, który jako dyrektor jednej z najobszerniejszych klinik paryzkich, miał właśnie sposobność dosyć często obserwować chorych z pewnego rodzaju rozstrojem w mowie, zwanym affazją.

Taki sam przykład affazji oglądał niedawno świat lekarski w Waszawie przy zranionym dr. Kurcjuszu.

Przy wypadkach affazji, które się zakończyły śmiercią, wielki fizjolog znajdował zawsze porażenie jednej i tejże samej okolicy mózgu, a mianowicie tylnej części trzeciego czołowego zwoju lewej połowy mózgu.

Dlaczego jednak czynność ta przywiązaną jest do tylnej części trzeciego czołowego zwoju?

Od mózgu bieży mnóstwo grubszych i cieńszych sznureczków i nitek: są to telegraficzne druty ze wszystkich punktów naszego ciała do władzy uaczelnej przeprowadzone.

Jedne z tych nerwów raportują natychmiast mózgowi o tem co się zdarzyło, drugie przesełają rozporządzenia pracy, skracanie tej lub innej grupy mięśni; pierwsze nazywają się nerwami czuciowemi drugie ruchowemi.

Nerwy te wchodząc do mózgu, tak są tam urządzone, że zaopatrujące lewę połowę ciała, mają swe przyczepienie na prawej półkuli mózgu, zaopatrujące zaś prawą na lewej.

Czy to pod wpływem otaczających nas okoliczności czy skutkiem dziedziczności po ojcach dziadach i pradziadach, z małemi bardzo wyjątkami, wszyscy od samego dzieciństwa używamy ręki prawej, a więc w następstwie i lewej półkuli mózgu, kierującej czynnościami prawej ręki.

Ręka — jeden z ważniejszych organów ludzkich — służy do najróżnorodniejszych celów; rzeczą jest więc bardzo łatwą dla zrozumienia, że działaniu tego organu towarzyszy zawsze — rozmyślanie i psychiczny kierunek.

Dźwigamy, pracujemy, giestykulujemy i dotykamy przeważnie ręką prawą, i ręka ta dostarcza wielką ilość wrażeń do odpowiedniej półkuli mózgu, wzbudzając w niej wiele myśli i uczuć — więcej aniżeli wytwarza się w prawej połowie mózgu pod wpływem czynności ręki lewej.

Dla tego w lewej półkuli daleko wcześniej rozwinąć się muszą centry moralnych funkcyj, niż w prawej — a w tej liczbie i centr mowy.

A że centr ten według wszelkiego prawdopodobieństwa jest nieparzystym, to w prawej półkuli mózgu nie rozwija się on wcale, a u mańkutów powinniśmy znaleźć rzecz przeciwnie.

Wszystko to, cośmy powiedzieli, nie jest hipotezą — ale pewnikiem opartym na faktach klinicznych.

Oto przykład...

Do kliniki Broka przyprowadzono chorego ranionego w lewą połowę głowy i następnie pozbawionego zdolności mówienia.

Brok natychmiast schwycił trepan, to jest chirurgiczny świder, w miejscu, gdzie znajduje się właśnie ów centr, wywiercił dziurę, a pod kością w mózgu znalazł kawałek drzazgi kostnej, wyjął ją natychmiast delikatnie, a chory mowę odzyskał.

Do chwili obecnej znajdowali się jednak sceptycy, którym trepanacja dla dowiedzenia faktu nie wystarczała, domagali się więc koniecznie takich doświadczeń, żeby je mogli powtarzać często, i przy których bezustannie mogliby ten fakt stwierdzać.

Niedowiarstwo to znaczyło, trzeba wyzywać afazję u człowieka, lub zwierząt, drażnieniem odpowiednich miejsc mózgu, a wtedy dopiero można będzie dowieść lokalizacji organu mowy.

Człowiekowi jednak nie wolno wbijać do głowy igieł, a zwierzęta nie mówią, doświadczenia więc takie bujały w granicach niemożebności.

Profesor Charcaux, dyrektor *de Salpetriére*, świeżo wynalazł sposób przekonania niewierzących doświadczeniami nad mózgiem człowieka żywego i dowiódł drogą eksperymentalną, że rzeczywiście centr mowy ludzkiej znajduje się w lewej półkuli mózgu; szpital, jakim ten znakomity profesor kieruje, jest specjalnie szpitalem przeznaczonym dla kobiet.

Histeryczki odznaczają się niezwykłą drażliwością systematu nerwowego.

One to posłużyły profesorowi za osobniki do doświadczeń; dokonał więc na nich wiele bardzo ciekawych i pouczających eksperymentów, które wywołały wielkie wrażenie nietylko między światem doktorskim, ale nawet i między szerszemi kołami publiczności

Profesor Charcaux znalazł, iż histeryczka wystawiona na działanie światła elektrycznego, wpada w stan kataleptyczny, w czasie którego można jej nadać stan dowolny.

Z katalepsji bardzo łatwą jest rzeczą przeprowadzić pacjentkę w stan somnambulizmu albo letargu; wystarcza na to zagasić światło elektryczne, lub zasunąć ręką powieki chorej, a wpadnie natychmiast w stan półsenny.

Wtedy wszystkie członki wolnieją — czucie powraca a nawet potęguje się — wola niknie zupełnie i indywiduum, z którem wykonywa się doświadczenie, nie zdolne jest do żadnego samoistnego ruchu

Odpowiada jednak na głośne, natarczywe pytania, chodzi z rozkazu eksperymentatora, czyta, deklamuje, pisze za dyktanda, rysuje i t. d.

Aby ją przeprowadzić w stan katalepsji znowu, wystarcza otworzyć powieki -- w zwykły zaś stan — wystarcza dmuchnięcie w twarz.

Doświadczający może tak urządzić doświadczenie, że jedna połowa ciała histeryczki będzie się znajdować w stanie somnambulicznym, druga zaś w stanie katalepsji.

Pacjentkę kataleptyzuje się, najpierw skierowawszy na nią promienie elektrycznego światła, następnie przeprowadza się ją w stan somnambuliczny, zamykając jej oczy, potem otwiera się jej jedno oko, wtedy po stronie otwartego oka zobaczymy zupełną katalepsję, nieruchomość — po stronie zaś zamkniętego somnambulizm zupełny — zwiększoną drażliwość i rozwolnienie członków.

I tutaj właśnie wyraźnie bardzo okazuje się różnica w działaniu prawej i lewej połowy mózgu.

Objawy otrzymuje się różne, odpowiednio do tego, po której stronie znajduje się katalepsja, a po której somnambulizm.

Jeśli otworzymy lewe oko, a więc lewa strona pozostanie w katalepsji — pacjentka może odpowiadać na wszystkie pytania; lecz jeśli otworzymy oko prawe — pacjentka tego uczynić nie jest w stanie.

Doświadczenia robiono w ten sposób, iż kataleptyzowanej historyczce kazano liczyć, następnie otwierano i zamykano kolejno oczy, przy zamknięciu prawego oka pacjentka liczy — gdy jednak zamkniemy lewe, natychmiast przestaje.

Wyżej powiedzieliśmy o krzyżowaniu się nerwów; jeżeli kataleptyzujemy stronę prawą ciała, a więc i lewą półkulę mózgu, gdzie się znajduje centr mowy, wtedy pacjentka mówić nie może, przeciwnie jeśli kataleptyzujemy stronę lewą.

Doświadczenie to dostarcza nowego sposobu badań funkcyj mózgu, i dowodzi, że prędzej czy później urządzenie tego mechanizmu stanie się dla nas jasnem.

Z wypadków afazję leczących za pośrednictwem trepanacji wnioskować można, że przyjdzie chwila, iż mózg będziemy mogli naprawiać!

Być może, iż nastanie czas, kiedy poznawszy wszystkie centry mózgowe, znajdziemy i środki powiększenia jego rozwoju za pomocą pedagogicznej i psychicznej jakiejś gimnastyki; nauczymy się mówić, a więc i myśleć nietylko jedną połową mózgu, jak obecnie, ale dwoma — wreszcie będziemy w możności robić głupich ludzi mądrymi — mądrych utalentowanymi i genialnymi.

P. B. K.

darek: rozporządzenie ministra finansów, dotyczące wprowadzenia nowych 10-reńskowych banknotów.

Z dniem 3. stycznia 1881 wejdą w obieg banknoty austro-węgierskiego banku, à 10 fl. z datą 1. maja 1880 roku. Obecnie w obiegu znajdujące się banknoty 10-reńskowe, z firmą przyw. austr. banku narodowego, z daty 15. stycznia 1863, zostaną ściągnięte, i w austro-węgierskim banku, tudzież filiach jego aż do dnia 30. września 1881 w drodze wypłat i zamiany przyjmowane. Od dnia 1. stycznia 1882 począwszy, nie będą dawne banknoty przyjmowane, tak, że z dniem 31. grudnia 1881 upływa ostateczny termin ich wymiany. Od tego dnia począwszy, będą dawne banknoty tylko w głównych zakładach austro-węgierskiego banku, t. j. w Wiedniu i Peszcie do zamiany przyjmowane. Zamiana tych banknotów w filiach prowincjonalnych uskutecznioną być może tylko za specjalnem upoważnieniem Rady nadzorczej; dla uzyskania tego upoważnienia należy banknoty do zamiany przeznaczone, przedłożyć w osobnem podaniu za szczegółową konsygnacją do dyrekcji filialnego zakładu. Po dniu 31. grudnia 1887 austro-węgierski bank na mocy §. 89 statutów, nie jest wcale obowiązany do przyjmowania lub zamiany ściągniętych z obiegu banknotów. Nowe banknoty mają 132 milim. szerokości i 90 mm. wysokości, nie mają znaków wodnych, natomiast z obu stron są zaopatrzone tekstem, z jednej węgierskim z drugiej niemieckim. Rycina banknotu 1/2 mm. szeroka, a 80 mm. wysoka zawiera w środku prostokątne 58 mm. szerokie a 40 mm. wysokie pole zapisowe, o tle jasno brunatnem, ujętem w prostokątne ramy barwy ciemnoniebieskiej. W jednolitym rysunku tych ram rozróżnić można ośm pól, z których po trzy znajduje się na prawej i lewej stronie ramy, jedno u góry a jedno u dołu. Każda z dwóch bocznych części ryciny zawiera w górnem prostokątnem polu arabską cyfrę 10, w jasnym kolorze wśród kolistej ornamentyki, z obwiedzionym napisem *Zehn Gulden* po niemieckiej a *Tiz forint* po węgierskiej stronie. Górne te pola obu części bocznych połączone są z sobą częścią obwódki, umieszczonej nad polem napisowem, w którem na podłużnej ornamentowanej tablicy znajdują się w jasnym druku t. z. „antiqua" słowa *Zehn Gulden* a względnie *Tiz forint*. Na niemieckiej równie jak na węgierskiej stronie noty umieszczczona jest w środkowych polach obu bocznych części w kolistej obwódce jedna i ta sama idealna głowa niewieścia, a to w ten sposób, że głowa jednej części bocznej jest dokładnym zwierciadlanym wizerunkiem głowy drugiej bocznej części. Tym sposobem jedna i ta sama głowa występuje cztery razy na nocie w podwójnym zwrocie i oświetleniu, z spojrzeniem zwróconem zawsze ku polu napisowemu. Dolne pola obu części bocznych noty zawierają w prostokątnej ornamentyce, stykającej się ściśle z kolistemi obwódkami wspomnionych głów, tekst prawnego postanowienia o karze za fałszowanie banknotów, przytoczony pismem mikroskopijnem. Tekst ten, po jednej stronie niemiecki, po drugiej węgierski, otoczony jest bardzo cienką ciemno-niebieską obwódką, z którego występuje małemi, jasnemi czcionkami „antiqua" kilkakrotnie oznaczenie *10 Gulden* a względnie *10 forint*. Za połączenie obu najniższych pól części bocznych służy w uzupełnieniu ciemno-niebieskich obwódek ornamentalna arabeska, w pośrodku której znajduje się owalnie obwiedziony monogram banku austro-węgierskiego. Po prawej i lewej stronie monogramu znajdują się znowu w ornamentalnej, zaokrąglonej obwódce słowa: *Zehn* a względnie *Tiz*. Cała rycina, której ornamentyka jest mikroskopijną, obwiedziona jest wstęgą z powtarzającemi się ciągle słowami *Zehn Gulden* albo *Tiz forint*. Jako najskrajniejsze dopełnienie styka się z tą wstęgą ornament koronkowy, w którym ciągle powtarza się liczba 10. Obie strony noty, uważane w całości, są jednakowe, różnią się tylko językiem tekstu i szczegółami pojedyńczych partyj ornamentalnych. Tło banknotu złożone jest z małych ukośnych krzyżyków (×) tworzących delikatną ornamentykę jaso-brunatnego koloru. W ornamentyce tej powtarza sie w niezliczone razy mikroskopijna cyfra 10.

Dosłowny tekst tak na węgierskiej jak na niemieckiej stronie, umieszczony w środkowem polu banknotu, brzmi jak następuje (w tłómaczeniu polskiem): „Austro-węgierski Bank wypłaci natychmiast na żądanie okazicielowi za niniejszym przekazem w swych głównych zakładach w Wiedniu i Peszcie, dziesięć złotych wal. austr. w walucie państwowej. Wiedeń 1. maja 1880. Austro-węgierski Bank. A. Mozer, gubernator, Wodianer, radca jeneralny, Leonhardt, sekretarz jeneralny." Nad tekstem niemieckim znajduje się w polu napisowem serja, nad tekstem węgierskim na tem samem miejscu numer banknotu oznaczony w barwie czerwonej.

* **Album malarzy dla hr. Dzieduszyckiego.** Spis artystów i przedmiotów — jak idą po sobie w tym drogocennym albumie, jest następujący: Lefler Leop.: szkic olejny do znanego obrazu Po napadzie Tatarów. Tepa: dwa typy ludowe, akwarela — Kossak: Konie na deszczu, akwarela, i Ostatni przyjaciel, szkic sepią — Kostrzewski: Dąb z widokiem wiejskim, akwarela — Gerson: Przegrana loteryjna, akwarela Grabowski Wojciech: Pacholę u krzyża, rysunek kredą — Młodnicki: Państwo młodzi, akwarela — Grabowski Wojciech: „Idzie masyna!" akwarela Grabowski Andrzej: Lirnik, akwarela — Benedyktowicz: Karczemka w lesie, rysunek piórem Młodnicki: Pastuszkowie, rysunek kredką Grabiński: Widok z Tatr, rysunek ołówkiem — Tyniecki: Wierzby, akwarela — Kossak Wojciech: Dziewczynka, rys. ołówkiem — Tyniecki: Oczeret, akwarela — Eliasz Walery: Wizja Władysława Łokietka — Hoszowski Celestyn: Portret p. K., rysunek kredką — śp. Gierymski Maksymilian: Epizod z powstania, szkic ołówkiem Maleszewski: Włoszka, akwarela — Tepa: Z teki Wschodu: pierwsze katarakty Nilu, szkic z natury sepią Rybkowski: Targ na słomę, akwarela — Szolc: Widok podolski, szkic olejny z natury — Kochanowski: Na pastwisku, rysunek ołówkiem — Wyczółkowski: Dudziarze, rysunek atramentem — Sidorowicz: Widok zimowy, szkic olejny — Kamiński: Jeździec, rysunek ołówkiem śp. Gottlieb: Typ polski, rys. piórem — śp. Kotsis: Chałupka, szkic akw. — Kossak: Grupa dzieci rys. piórem — Rybkowski: szkic piórem do „Twardowskiego" — Kozakiewicz: Sierota, szkic piórem — Kopestyński: typy ludowe, akwarela.

Jak już wczoraj wspomnieliśmy, zostawiono kilka kart próżnych, poniekąd na naczelnem miejscu, dla tych artystów, którzy przyrzekli przyłączyć się do tej kolędy dla uwielbianego obywatela, ale na czas nie zdążyli.

* **W kasynie miejskiem** odbędzie się w dzień św. Sylwestra, to jest 31. grudnia b. r. wieczorek muzykalny, poczem nastąpią tańce. Wstęp jak zwykle. — Strój wizytowy. — Początek o godzinie 7 1/2 wieczór.

* **„Kościuszko pod Racławicami"**: oto tytuł dramatu, który przedstawiono onegdaj w Krakowie z nadzwyczajnem powodzeniem. *Czas* nie ma dość słów pochwały dla autora, ukrywającego się pod pseudonimem Lassoty. Ma to być rzecz poruszająca do głębi całą publiczność od miejsc pierwszorzędnych do galerji i odznaczać się zacną myślą jako też wybornem użyciem scenicznych efektów. Na pierwsze przedstawienie teatr był już rano zupełnie wysprzedany; tóż samo na drugie. Wkrótce ujrzymy może tę sztukę i na naszej scenie.

* **Deputacja u cesarza.** Gmina miasta Żołyni wysłała deputację do cesarza z prośbą o udzielenie koncesji na składki w celu dalszego kontynuowania budowy kościoła w Żołyni. Deputacja ta pod przewodnictwem burmistrza Antoniego Fussa miała w tych dniach posłuchanie u cesarza, poczem przyjętą była na audjencji u hr. Taaffego i ministra finansów Dunajewskiego.

* **Dobry przykład.** Z Bohorodczan otrzymaliśmy pismo następujące: Tutejsze Towarzystwo kasynowe uchwaliło jednogłośnie, dziennik *Neue freie Presse*, który w ostatnich czasach w bezecnych artykułach występuje przeciwko wszelkim moralnym i materjalnym interesom kraju naszego, nie tylko zaprzestać dalej prenumerować, ale wystosowało pismo otwarte, w którem zwalnia redakcję od przysyłania dalszych choć już z góry zapłaconych numerów. O czem donosząc, nie wątpimy że i inne Towarzystwa kasynowe, którym honor i sława są świętemi uczuciami, postąpią sobie również tak samo jak i nasze Towarzystwo. — Donoszą nam również że i kasyno w Brzeżanach zaprzestało prenumerować *Neue freie Presse*.

* **Wybór posła** na sejm krajowy w ciele wyborczem gmin wiejskich okręgu Stanisławów-Halicz rozpisany został na dzień 8. lutego 1881 r.

* **Odczyty Towarzystwa pedagogicznego.** — W zeszłą środę odbył się drugi odczyt dla kobiet w sali ratuszowej, która znowu była szczelnie zapełniona Wykładał dr. Tadeusz Żuliński „O wpływie światła na człowieka". Wywody prelegenta były bardzo zajmujące, mianowicie ta część odczytu, w której mowca jako lekarz wykazywał zbawienne skutki światła słonecznego na organizm ludzki i uzasadniał teorję tak zwanej heliotherapii, którą z wielkim skutkiem zastosowują lekarze przy leczeniu pewnych chorób, a mianowicie dziecięcych. Wielce zajmującym był także końcowy ustęp odczytu, w którym szanowny prelegent objaśniał pomysł niektórych psychiatrów, którzy za pomocą światła słonecznego, stosownie zabarwionego, usiłują leczyć choroby umysłowe.

We środę dnia 29. grudnia br. o godzinie 5. po południu odbędzie się trzeci odczyt w sali ratuszowej. Wykładać będzie dr Ignacy Petelenz „O kręgowcach dawniejszych okresów geologicznych."

* **Dar.** Pan J. A. Baczewski i p. Ludwik Stadtmüller ofiarowali jak w zeszłym roku wódki i wina dla prebendarjuszów Zakładu kalek mieszczan św. Łazarza na święta Bożego Narodzenia, za który to hojny dar zarząd zakładu składa tym panom najszczersze podziękowanie.

* **Na zupę rumfordzką** złożyli w ubiegłym tygodniu w handlu pp. Drechslera i Synów (plac Kapitulny l. 2) pp. Łodyński 5 zł., ks. kanonik Skibiński 3 zł., hr. August Dzieduszycki 10 zł., ks. Sławikowski 1 zł., N. N. 1 zł., z Nekorowiczów Jędrzejowiczowa 5 zł., Katarzyna Świadczyna 2 zł., Instytut ubogich 50 zł.; razem 77 zł. Od 21. grudnia do 27. włącznie rozdano 1179 porcyj zupy, 1160 porcyj chleba.

* **Nowe kompozycje p. Madurowicza.** P. Władysław Madurowicz, który nazbyt rzadko odzywa się ze swemi kompozycjami, wydał teraz prócz ślicznych kadrylów, ułożonych na ulubione temata operetowe, niezrównanej piękności „Mazury karpackie. Rzewne i ogniste, posuwiste i dziarskie, należą one niezawodnie do najpiękniejszych, jakie kiedykolwiek wyszły.

* **Mianowania.** Minister prezydent, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, mianował: komisarza powiatowego Norberta Lorscha, sekretarzy namiestnictwa Albina Ottmanna i Adolfa Hutha, oraz ministerjalnego wice-sekretarza w ministerstwie spraw wewnętrznych Leopolda Morawetza starostami powiatowymi, a komisarzy powiatowych Antoniego Punickiego i Roberta Terleckiego sekretarzami namiestnictwa w Galicji.

Minister skarbu mianował adjunkta prokuratorji skarbowej, dr. Stanisława Bełcikowskiego, sekretarzem prokuratorji skarbowej we Lwowie.

* **Redakcja „Neue freie Presse"** otworzyła w kolumnach tego dziennika rubrykę stałą, w której w sposób najzjadliwszy występuje przeciwko wszelkim moralnym i materjalnym interesom kraju naszego, bezcześcząc zarazem wszystko, co jest najświętszem i najdroższem uczuciom naszym.

Z obowiązku przeto przestrzegania kraju przed wrogami jego, nazwać musimy czynem niepatrjotycznym, a nawet krajowi wrogim, ktoby u nas od Nowego roku trzymał *Neue freie Presse*.

* **Wiadomości policyjne** z dnia 27. grudnia: Skradziono: Pani K. J. z pomieszkania pod l. 51 przy ulicy Gródeckiej kilkanaście sztuk bielizny i męzkie palto popielatego koloru z aksamitnym kołnierzem. Stefania Semków, służąca dwadzieścia kilka lat licząca zbiegła po dokonaniu kradzieży zimowej chustki w czarne paski, kilku sztuk bielizny, bucików, fioletowej wełnianej sukni i innych rzeczy z domu swych służbodawców pod l. 5 ulica Karola Ludwika.

Straż policjna aresztowała Jana Piskarczuka za burdy i podejrzane posiadanie skórkowego pugilaresu z mosiężnemi narożnikami, kartki zastawniczej nr. 59610 na zastawione za 5 zł. białe futerko, kartki zastawniczej nr. 35.055 na zastawione kolczyki, jednej pary nowych szelek, kilku chustek do nosa znaczonych czarnemi i czerwonemi literami S. T. S., L. M., J. P. 2., J. P. 9., jedej czerwowonej jedwabnej chastki, białej serwetki i koszuli oznaczonej firmą handlu Krokowskiego.

Pani N. zgubiła przed miesiącem srebrny zegarek o jednej kopercie, na której wyrytowaną była postać Turka i r. 1863. — Pani E. H. portmonetkę z kwotą 13 zł. i kwitkami na naftę. — Pani S. S. zieloną sakiewkę z kwotą 1 zł. 9 c.

* * *

— **Stanisławów.** Zmarł tu d. 26. grudnia br. Antoni Wiśniowski, oficer byłych wojsk polskich i uczestnik wojny z roku 1830–1, posiadacz kilku realności w Stanisławowie. Zmarły żył nadzwyczaj skromnie, odmawiał sobie wszelkich wygód i niemiał nawet stosownej obsługi. A że się ludziom nie udzielał, nikt go w słabości nie dojrzał i bez świadka skonał. — Znany podróżnik i literat Sygurd Wiśniowski jest jedynym synem zmarłego.

— **P. Ludwik Wolski** przysłał nam pismo następujące: „Wiedeń, 24. grudnia 1880. Szanowny redaktorze! W liście umieszczonym w *Gazecie Narodowej* z 22. b. m. poświęca mi znowu wiedeński korespondent życzliwą wzmiankę z powodu, żem wspólnie z pp. Skrzyńskim i Raczyńskim nie wziął udziału w uznaniu górno-austrjackich wyborów. Ponieważ w korespondencji tej niektóre szczegóły mylnie są przedstawione, przeto upraszam pana o umieszczenie w najbliższym numerze *Gaz Narod.* niniejszego pisma z oświadczeniem, że jest nieprawdą, jakobym „cichaczem z Izby się wymknął", „do domu czmychnął" i wskutek tego „także i w drugiej dla kraju arcyważnej sprawie regulacji podatku gruntowego nie mógł głosować z resztą delegacji." Rzeczy wcale tak się nie miały, gdyż działałem jawnie i jeszcze przed rozpoczęciem obrad a następnie przed głosowaniem oznajmiłem funkcjonarjuszom Koła a w szczególności przewodniczącemu, że przekonanie moje nie pozwala mi głosować za uznaniem górno-austrjackich wyborów, gdyż dalej po załatwieniu tego przedmiotu właśnie dla sprawy regulacji podatku gruntowego pozostałem w Izbie do samego końca nocnego posiedzenia i głosowałem wspólnie z resztą delegacji.

Z poważaniem *Ludwik Wolski.*

— **Tarnów**, 24. grudnia. *(Sprawa osobista.)* Dochodzą mię wiadomości, że pewni panowie, nie szczędząc dotkliwych dla mnie uwag, rozpuszczają pogłoski, jakobym ja był autorem korespondencyj umieszczanych w *Gaz. Nar.* i *Dzien. Pol*, traktujących sprawy miasta Tarnowa i zbliżających się wyborów do Rady gminnej. Pogłoski te i twierdzenia są zupełnym fałszem, albowiem już od lat kilku, nauczony doświadczeniem, że w Tarnowie przy najlepszych chęciach nikt nic dobrego zdziałać nie potrafi, usunąłem się najzupełniej od spraw miejskich, wcale się do nich nie mięszam ani mięszać myślę, to też i do dzienników zgoła nic nie pisuję, tem więcej, że jestem tego przekonania, iż w Tarnowie nawet i to lekarstwo bez skutku pozostanie. Proszę więc tych panów, aby mię raczyli wypuścić ze swojej opieki. *Józef Leszczyński.*

(P. J. Leszczyński nie jest korespondentem naszego pisma. P. R.)

— **Sprawozdanie** z 2-. walnego zebrania kosowskiego Towarzystwa prawniczego, odbytego w Kosowie dnia 18. grudnia 1880. Po odczytaniu sprawozdań z dotychczasowych czynności Towarzystwa, wniósł p. Glidżuk zmianę art. 1. i 16. statutów towarzystwa. Wnioski te rozbierane będą w myśl art. 9. statutów naprzód w wydziale i przyjdą pod obrady następnego walnego zgromadzenia.

Pan Zaremba poddał pod ocenę zgromadzenia trzy kwestje prawodawcze, mianowicie reformę ustawy przeciw lichwie, sprawę egzekucyj na realności włościańskie i reformę postępowania sądowego w sprawach cywilnych i uchwalono umieścić rozprawę nad pierwszą z powyższych kwestyj na porządku dziennym najbliższego t. j. styczniowego walnego zebrania.

Następnie debatowano nad wypadkami praktycznemi, podanemi przez pp. Ingwera i Zollnera. Ostateczne załatwienie wniesionych przez obu referentów rezolucyj względem granicy kompetencji sądów i władz autonomicznych w sporach o dobro gminne (§. 68 ust. gm.), tudzież względem uprawnienia do zastępowania stron wobec sądów w sporach ustnych odroczono do najbliższego zebrania.

W końcu przystąpiono do wyboru prezesa i wydziału na r. 1881. Wybrani: prezesem dr. Karol Wurst z Kosowa, członkami wydziału pp. Karol Zollner z Kossowa, Władysław Romaszkan z Wiżnicy, Włodzimierz Mandyczewski z Kut i Henryk Macharski z Kosowa; zastępcami pp. Marciu Chorzemski z Zabłotowa, dr. Mojżesz Komeriner z Wiżnicy, Dyonizy Sanocki z Kut i Jan Winiarski z Kosowa. Nowo wybrany wydział ukonstytuował się bezzwłocznie, wybierając zastępcą prezesa p. Zollnera, sekretarzem p. Romaszkana, bibliotekarzem p. Macharskiego, skarbnikiem p. Mandyczewskiego. Towarzystwo liczy obecnie 28 członków.

Z wydziału Tow. prawniczego w Kosowie.

— **Wiedeń**, 26. grudnia. *(Znaczna kradzież.— „Theater an der Wien".)* W nocy z 24. na 25. b. m. popełnioną została na jednej z pryncypalnych ulic kradzież, która wywołała powszechną sensację. Złotnikowi Adolfowi Rixowi skradziono ze sklepu klejnotów za 30.000 złr. Złoczyńca dostał się do sklepu kanałem, który przechodzi pod samym zakładem jubilerskim. Po skonstatowaniu zbrodni rozpoczęto natychmiast poszukiwania i jeszcze tego samego dnia schwytano złodzieja w osobie niejakiego Michała Wessely, rodem z Węgier, który się trudnił czyszczeniem kanałów. Spił on się po dokonaniu kradzieży, jak Bela, i opowiedział o wszystkiem dwom znajomym, ci zaś dali znać na policję. Wszystkie klejnoty odszukano w gnoju, nagromadzonym na podwórzu domu, w którym Wessely mieszkał. W chwili gdy Wesselego aresztowano, był on zupełnie pijany, dano mu się przespać, poczem przyznał się do wszystkiego. Wessely był w bardzo złem położeniu finansowem, niedawno temu chciał się utopić w Dunaju, ale wyratował go strażnik policyjny.

„Theater an der Wien" przeszedł na własność byłego dyrektora opery Jannera.

— **Sędzia śledczy zamordowany.** Jak wiadomo spółka dostawców dla armii moskiewskiej podczas ostatniej wojny 1877—1878, Horwitz, Kohan i Greger, dopuściła się wraz z księciem dowódzcą armii znacznych malwersacji, na których i książe i spółka zarobili miliony. Wytoczono wskutek odkrytych nieprawidłowości śledztwo, dotychczas nieukończone. Owoż obecnie donosi *Zorza* wychodząca w Moskwie, że sędzia śledczy Budnów, którym był zebrał ogromny materjał o nieprawidłowościach czynnościach intendentów, bo miał w rękach swoich wielką liczbę kwitów wydanych przez tychże urzędników spółce Horwitz, Kohan i Greger na produkty, których armia nawet nie widziała, — został znaleziony koło Nowoczerkaska z roztrzaskaną czaszką. Pierwotnie sądzono, że się zastrzelił, tymczasem donosi *Gołos*, że silne poszlaki przemawiają, iż dokonaną została w tym wypadku zbrodnia, i że Budnów został zamordowany przez żydów, nasłanych nań prawdopodobnie z ramienia spółki.

— **Piwo.** Fabrykacja piwa w Anglii przedstawia się w liczbach ogromnych. Prawie 1/8 część całej uprawnej powierzchni Anglii służy do produkcji jęczmienia i chmielu, kapitał zakładowy i obrotowy wszystkich browarów wynosi razem około 2 miliardów złr., 100.000 wiader piwa wyrabiają i spożywają dziennie Anglicy, a około pół miliona ludzi jest ciągle zatrudnionych w tym przemyśle. Czem Leeds jest dla wyrobów wełnianych, Manchester dla bawełnianych, Birmingham dla żelaznych, Sheffield dla nożowniczych i stalowych, tem jest mała mieścina Burton on Treut dla piwa. Całe miasto pokryte browarami, między któremi rzadko pojawiają się domy mieszkalne. Firma Allsopp and Son wyrabia dziennie 6000 wiader piwa w jednym budynku, Bass jeszcze więcej. W browarach Bassa stoi 26 machin parowych, 5 lokomotym ułatwia przewóz materjałów z jednego budynku do drugiego na 5-milowym torze, liczba beczek wynosi pół miliona, a firma płaci rocznie około 2 miliony zł. podatków. W samym Londynie jest 150 browarów, wyrabiających rocznie 18 milionów wiader piwa, a w browarze Meux na Tottenham Court Road znajduje się beczka na 54.000 wiader, której obręcze ważą 80 ton, a która kosztowała 100.000 zł. Takie kolosalne liczby staną się bardziej zrozumiałemi, jeżeli zważymy ilość napojów gorących, jakie Anglia konsumuje. Średnio wypada na głowę wydatek 4 funtów, 7 szylingów i 3 pensów rocznie na trunki, podczas gdy wydatek na chleb, herbatę, cukier, kawę, kakao i ryż razem wynosi tylko 4 funty 3 szyl. i 3 pensy. Na napoje gorące wydają Anglicy 1200 milionów zł. rocznie, z czego 600 mil. zł. przypada tylko na mocne wódki, jak Gin, Whisky, Brandy i t. p. Opłaty za pozwolenie wyszynku wynosiły w 1873 roku olbrzymią sumę 320 mil. zł. W Londynie przypada jeden szynk na 400 mieszkańców, a w roku 1873 przyaresztowano w Anglii 183.000 ludzi, którzy z powodu pijaństwa nie mogli na własnych utrzymać się nogach, w którejto liczbie kobiety występują w pokaźnym stosunku 30%.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Tarnopol, 24. grudnia. *(Sprawozdanie Spółki rolniczej.)* Jak zwykle, tak i w roku bieżącym pod koniec grudnia w handlu zbożowym panuje cisza, spowodowana tak świętami nadchodzącemi, jak i rocznym rachunkiem stron handlujących. Pomimo tego nie możemy powiedzieć, aby nastąpiła znaczna zniżka w cenach pszenicy i żyta, bo choć idzie leniwo, jednak właściciele zboża nie okazują skłonności do spuszczenia z cen żądanych. Ostatnie targi europejskie obracały się w małych różnicach cen. Sądzimy także, że po nowym roku powinno nastąpić ożywienie w handlu, zwłaszcza, że donoszą nam, iż w kanałach amerykańskich zamarzło około 5 milionów centnarów zboża, przeznaczonego dla Europy, które dopiero na wiosnę będzie mogło odejść. Zresztą jak w ostatnich sprawozdaniach podnosiliśmy, producenci doznali pewnej decepcji co do wydatku zboża, przeto zredukowany preliminarz podaży i ztąd unormowane poniekąd ceny wyższe od spodziewanych z początkiem kampanii tegorocznych zbiorów. Największa stagnacja daje się czuć w handlu jęczmieniem, gdyż browary pokryły potrzeby jesienne, a w części i zimowe, i dopiero na marcowe warki zwrócą się z zapytaniami o jęczmień. Olejne nasiona po krótkiem ożywieniu, ponownie zaniedbane.

Za 100 kilogr. netto płacono: Pszenica biała od 9·75 do 10·70, żółta od 9·— do 10·50, czerwona od 9·75 do 10·80. Żyto od 9·24 do 10·10 Jęczmień od 6· do 7·50. Owies od 5·80 do 6·50. Hreczka od 6·50 do 7·—. Groch kuchenny od 8·50 do 10·— pastewny 7 do 8 - Kukurudza od —· do —·— Rzepak od 10·50 do 11·60 Lnianka od 9·50 do 10·30. Konicz czerwony od 30·— do 50·—, biały od —·— do 85 —.

Telegramy Gaz. Nar. i ostat. wiadomości.

Jak donosiliśmy, Rada administracyjna fundacji Skarbkowskiej na posiedzeniu swem w sprawie konkursu teatralnego, nie chcąc sama rozstrzygać bez zasięgnięcia opinii rzeczoznawców, wybrała ankietę, złożoną z siedmiu osób Ankieta ta odbyła dwa posiedzenia, pierwsze przeszłego wtorku a drugie wczoraj. Na pierwszem posiedzeniu ukonstytuowała się i wybrała dr. Malinowskiego prezesem, dr. Horwatha sekretarzem, a po jednogodzinnych rozprawach pana Sawczyńskiego referentem. Wczoraj zdał sprawę pan Sawczyński Rozprawy trwały od 5. godziny do siódmej, poczem w tajnem głosowaniu na pytanie, przez Radę administracyjną wystosowane do ankiety: kto daje większą rękojmię dobrego prowadzenia teatru, Dobrzański czy Miłaszewski? czterema głosami przeciwko dwom ankieta oświadczyła się za Dobrzańskim. Ankieta składała się jak wiadomo z 4 osób, które od bardzo wielu lat codziennie prawie bywają w teatrze, i z 2 osób, które bywają bardzo rzadko.

* * *

Z Petersburga otrzymuje jedno z pism wiedeńskich telegram następujący: „Ministerstwo komunikacji przedłożyło radzie stanu projekt nowej sieci dróg strategicznych o łącznej długości 1429 wiorst, w Królestwie polskiem Wykonanie tej właśnie sieci dróg, uznało już w r. 1873 ministerstwo wojny jako niezbędne dla ochrony kraju od najazdu. Koszta preliminowane wynoszą około 13 milionów rubli, minister finansów miał się zgodzić na ich dostarczenie w ciągu lat dziesięciu. Z Zachodnich części carstwa dochodzą bardzo smutne wieści o ekonomicznych stosunkach moskiewskich właścicieli ziemskich osiedlonych tam „po ukazu" z r. 1864. Rezultaty osiągnięte dziś, po upływie lat piętnastu, wykazują jak na dłoni, że zamiar rządu, aby pozyskać przynajmniej dwie trzecie polskich posiadłości na rzecz Moskali, był czczą illuzją."

Najnowsze statystyczne daty dotyczące perjodycznej prasy moskiewskiej, charakteryzują dosadnie jej ubóstwo. W caracie wychodzi 405 dzienników, a z tej liczby tylko 72 jest politycznych; w moskiewskim języku wychodzi pism 238, w polskim 54, w niemieckim 31. Miasta o 30 do 50-tysięcznej ludności, a nawet o stutysięcznej ludności jak np. Kiszyniew, nie mają własnego organu publicystycznego. W Petersburgu wychodzi 129, w Moskwie 40 dzienników

* * *

Wiedeń 27. grudnia. Król saski przybył tutaj o godz. 3. popołudniu. Cesarz oczekiwał go na dworcu kolei Północnej. Po najserdeczniejszem powitaniu obaj monarchowie pojechali do burgu, gdzie był obiad. O godz. 5. wyjechali do Neuberg (w styryjskich Alpach) na dwa dni na polowanie.

Paryż 27. grudnia. Izba po długiej dyskusji odrzuciła 311 głosami przeciw 183 wniosek Brissona, żądający utrzymania poprzedniej uchwały w sprawie budżetu dochodów, a natomiast przyjęła budżet z modyfikacjami senatu.

Prawdopodobnie jutro nastąpi zamknięcie Izby i senatu.

Paryż 27. grudnia. W komisji parlamentarnej, prowadzącej śledztwo w sprawie jenerała Cisseya, przedłożył poseł Laisant list wdowy Duvergiers, w którym rzucone jest podejrzenie na Emila Girardina, znanego publicystę, iż jest szpiegiem pruskim. Komisja uchwaliła list ten Laisantowi zwrócić bez zdjęcia z niego kopii. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Girardin zażądał od Laisanta, aby solennie odwołał tę potwarz, rzuconą na niego. Laisant odmówił uczynić zadość temu żądaniu. Natenczas przewodniczący komisji w sprawie Cisseya oświadczył, że komisja odmówiła zrobienia użytku z listu wdowy Duvergiers.

Konstantynopol 27. grudnia. Ambasadorowie zaproponowali i zalecili dzisiaj ustnie europejski sąd polubowny. Propozycja ta będzie wieczór na Radzie ministrów rozbieraną. Z objekcyj jednak, które Said basza robił ambasadorom, zdaje się, że Porta ten projekt odrzuci.

Madryt 28. grudnia. Prawdopodobnie będzie na konferencjach sądu polubownego w sprawie greckiej Hiszpania przewodniczyła. — W Corunna (w północno-zachodniej Hiszpanii) ogromne szkody w skutek wylewu.

Londyn 28. grudnia. Do „Timesa" donoszą z Durbanu: Z pułku 94. tylko 30 żołnierzy jest poległych i rannych. Reszta została rozzbrojoną; pozwolono im udać się do Pretorji. — Na zebraniu 37 posłów irlandzkich w Dublinie uchwalono, stawić w parlamencie wszelki opór przyjęciu billu egzekucyjnego, a do adresu do królowej wnieść poprawkę, proszącą królowej o zawieszenie wypędzania czynszowników na czas rozprawy nad ligą agraryjną.

Przyjechali dnia 28. grudnia 1880.
HOTEL LAZARUSA: M. Lauterstein z Berna. N. Löw z Sędziszowa. J. Sandbank z Jarosławia. W. Kramrasch z Brodów. D. Katz z Petrowicz. B. Kaffler ze Stryja. J. Krüger z Krakowa.

W teatrze hr. Skarbka
Dziś, we wtorek dnia 28. grudnia 1880.
TRUBADUR
Opera w 4 aktach z muzyką Józefa Verdi'ego.
Kapelmistrz p. H. Jarecki.
Początek o godzinie 7. wieczór.

We środę dnia 29. grudnia 1880.
GŁOŚNA SPRAWA
(Une cause célebre)
Dramat w 6 obrazach, przez autorów „Dwóch Sierót" pp. D'Ennery i Cormon.
Panna MARILLI wystąpi po raz drugi w roli Magdaleny.

Pociągi kolejowe.
Podług zegaru lwowskiego.
ODCHODZĄ ZE LWOWA:
DO KRAKOWA: o godzinie 10 min. 50 przed północą pociąg pośpieszny; o godz 4 min. 58 rano pociąg osobowy, o godzinie 5 minut 9 po południu pociąg mięszany.
DO CZERNIOWIEC: o godz 6 min. 5- rano, pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 rano, pociąg mięszany, o godz. 11 min 10 w nocy mięszany.
DO PODWOŁOCZYSK: z głównego dworca; o godz. 6 rano, pociąg pospieszny; o godzinie 12 minut 30 po połud. pociąg mięszany; o godz. 10 min. 31 wieczór, pociąg mięszany.
DO STANISŁAWOWA: na Stryj; o godz. 6 min. 57 rano
PRZYCHODZĄ DO LWOWA:
Z KRAKOWA: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór, pociąg osobowy o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany.
Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec główny lwowski o godzinie 10 min. 10 wieczór, pociąg pospieszny, o godz. 3 min 10 rano, pociąg mięszany, o godz. 4 min. 12 po południu pociąg mięszany.
Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec w Podzamczu: o godz 3 min 13 rano pociąg mięszany.
Z CZERNIOWIEC: o godzinie 10 min. 5 wieczór, pociąg pospieszny; o godz. 4. min. 5 rano, pociąg mięszany o godz 4 min. 52 po południu, pociąg mięszany.
ZE STANISŁAWOWA: na Stryj. o godzinie 8 minut 44 wieczór.

Lwów, z Izby handlowej, 28. grudnia.

I. Akcje za sztukę. (bez kuponu bieżącego.)			
Kolei galic. Karola Ludwika	280 —	283 —	
„ Lwowsko-Czerniow.-Jass.	172 —	175 —	
Banku hypot. galic. po 100 zł.	297 —	300 —	
„ kredyt. galic. po 200 złr.	250	255 —	
II. Listy zastawne za 100 złr. (bez kuponu bieżącego.)			
Tow. kred galic. 5 prct. w. a.	98 40	99 40	
„ „ „ 4 „ „	91 70	92 70	
„ „ „ 5 „ okres.	98 40	99 40	
Banku hypot. galic. 6 prct.	102 25	103 25	
Listy hipoteczne 5%, wylosowalne z 10% premią	98 -	99 —	
Galic. Zakł. kred. włośc. 6 prct.	101 50	103 —	
III. Listy dłużne za 100 złr.			
Ogólnego rolnicz. kred. Zakładu dla Galicji i Bukowiny 6 prct.	92 -	94	
IV. Obligi za 100 złr.			
Indemnizacyjne galicyjskie	98 -	99 —	
Obligacje komun. Zakł. kr. wł. 6%	101	102 —	
Pożyczka kraj. z r. 1873 po 6 pr.	100 50	102	
Losy miasta Krakowa	20	22 -	
„ „ Stanisławowa	24 —	26 —	
V. Monety.			
Dukat holenderski	5 50	5 60	
„ cesarski	5 52	5 62	
Napoleondor	9 34	9 44	
Półimperjał rosyjski	9 65	9 75	
Rubel rosyjski srebrny	1 57	1 71	
„ „ papierowy	1 20	1 22	
100 marek niemieckich	57 80	58 60	
Srebro	99 50	100 50	
Kupony w srebrze	99 25	100 25	

KURS GIEŁDY WIEDENSKIEJ.
Wiedeń 27. Grudnia 1880.
godzina 2 minut 30 popołudniu.

Losy kredytowe	182. —	Węgier. kred. ak.	264.—
Anglo-austr.	131 —	Unionsbank	114.50
Kolej Kar. Lud.	281 50	Nordbahn	249 25
Kolej Połud	100 50	Kolej Alföld.	158 25
Kolej Elżbiety	206. —	Kolej Lw.-czer.	173.—
Węg. Nordostb.	46 50	Wied. Comunal.	117.50
Węg. obl. p. w zł.	86 40	Galic. indemniz.	98.25
Węg. kolej zach.	154 50	Kolej siedmiog.	107 60
Renta węg. 6%	110 95	Losy tureckie	17.75
Bankverein	139 50	Ros. rubel pap.	1 20 3/4
Losy węgier.	107.50	Marki niemieckie	—.—

Usposobienie: silne.
Wiedeń, d. 28. grudnia.
godzina 10 minut 51 przed południem:

|

Wzywam po raz wtóry i ostatni

pana M. B.,

we Lwowie, aby mi dłużną kwotę **101 złr.** wraz z zapadłemi odsetkami do dni **ośmiu** zwrócił, gdyż w przeciwnym razie zmuszonym będę ogłosić publicznie, w jaki to sposób kwota powyższa dostała się odemnie do rąk jego.

We Lwowie, 27. grudnia 1880. 1—2

Antoni.

KASA

wertheimowska jest zaraz do sprzedania.

Bliższej informacji udzieli Administracja Gazety Narodowej.

4120 1—3

Leśniczy

egzaminowany, z 10-letnią praktyką, oraz uzdolniony w miernictwie z polecającemi ku temuż świadectwami, które na żądanie przesłać może, poszukuje posady z dniem **1. kwietnia 1881**, w kraju lub zagranicą.

Łaskawe zapytania proszę stosować poste restante, Janów, koło Trembowli pod lit.: **K. S.** 4045 1—8

QUINA-LAROCHE

ELIXIR WINNY

WZMACNIAJĄCY, PRZECIWGORĄCZKOWYCH I POWRACAJĄCY SIŁY

Zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy, zalecany przez lekarzy przeciw *wynędznieniu, braku sił, bladaczce, upośledzonemu trawieniu, zimnicom zadawnionym i uporczywym, trudnemu przyjściu do zdrowia*, etc.

W PARYŻU, 22 & 19, ULICA DROUOT.

We Lwowie dostać można w aptekach P. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Sklepińskiego, Piepesa, Ruckera i Nahlika, w Czerniowcach apt. G Golichowskiego.

---

czyli funt cłowy.

Ceny oznaczone na ½ kilo.

Najtańsze i najlepsze

Okruchy herbaciane

w głównym składzie

HERBATY

½ kilo zł. 1.20, najlep. zł. 1.50

Fr. Schubutha i Syna

we Lwowie, w Rynku l. 45.

Ceny oznaczone na ½ kilo.

czyli funt cłowy.

A. Eibenschütz & Sohn

bank

we Wiedniu,

IX. Lichtensteinstrasse 35.

wysyła **gratis** i franco

Verlosungs-Kalender 1881

Wszystkie do **zawodu bankierskiego** należące interesa jakoteż **operacje giełdowe** załatwiają się najlepiej i najrzetelniej.

Chustki wełniane, Himalaja i włóczkowe
Flanelkę białą i kolorową,
Chachemiry czarne i kolorowe,
Kaftaniki i spodenki wełniane,
Szkarpetki i pończochy kolorowe i białe,
Różne pończoszki dziecinne,
Baraban biały i kolorowy,
Perkal, Schirting i Siffon, 8770
Serwety, kapy, kocyki i kołdry, 8—?
Bawełnę i rozmaite nici,
poleca w największym wyborze

Handel płócien, bielizny stołowej i towarów mieszanych,

po najprzystępniejszych cenach

Kowalski & Meyer

Lwów, Rynek, l. 26.

Konstruktor bilardów

Jan Andraszek

we Lwowie, ulica Garncarska, l. 26.

sporządza nowe bilardy, stare przerabia podług nowej konstrukcji, stare bandaże przeistacza na gutaperkowe; pośredniczy w zamawianiu i kupnie bilardów u fabrykantów wiedeńskich itp. Wszystkie te czynności załatwia tak we Lwowie, jakoteż na żądanie udać się może na prowincję. Dostarcza oraz kijów i kul bilardowych.

Zamówienia w najkrótszym czasie i tak tanio, że zagraniczni wyzyskiwacze konkurować z nim nie mogą. 8971 1—?

DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIWERSALNA

PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Znajduje się u wszystkich fryzjerów. w składach perfum i aptekach.

Główny skład i fabryka w Londynie 114 & 116, Southampton Row.

We Lwowie w apt. P. Mikolascha i w magazynie p. Strzyżowskiego.

L. Zuculin w Trjeście

Handel wywozowy **kawy i owoców południowych**, wysyła franco z ocleniem, frachtem i opakowaniem za pobraniem, począwszy od 5 kilo, a to:

Kawę Ceylon perło.	kilo zł. 1.80	**Orzechy** laskowe ayc.	kilo zł. —.46
„ „ ndr. wyk.	„ „ 1.60	**Migdały** pugliesskie sł.	„ „ 1.30
„ Santos	„ „ 1.40	**Marony** rzymskie wyb	„ „ —.80
„ Rio	„ „ 1.30	**R dzynki** sult. b. pest.	„ „ —.58
„ Malabar native	„ „ 1.40	**Węgorz** mar. Marca B.	„ „ —.90
„ Mocca wyśm wyb.	„ „ 1.72	„ „ śr. sztuki	„ 1.30
„ Jawa Malang	„ „ 1.42	**Cytryny** mesyń. wyb. sztuk.	„ —.05
Kawior	„ „ 6.	**Pomarańcze**	„ „ —.07
Daktyle najw. aleka. z 1880	„ —.90	**Śledzie** Jarmouth wędzone z r. 1880 sztuka	„ —.05
Figi w kartonach	„ —.75		

Łaskawe zlecenia będą najstaranniej wykonane i odwrotną pocztą wysłane.

Cenniki wszystkich innych tutaj niewymienionych artykułów, tudzież oznaczenie sconta przy odbiorze towarów we większych ilościach, wysyłam na żądanie natychmiast. 4109 2—3

Ukarani

naśladowcy hektografów.

Wyciąg z dzienników wiedeńskich, peszteńskich i pragskich. Na jak wysoką skalę odbywa się naśladowanie ulubionych aparatów do pomnażania zwanych „hektografem" dowodzi najwymowniej ta okoliczność, że w skutek skargi pana Józefa Lewitus z powodu naruszenia patentu, właściwe władze skonfiskowały i zniszczyły ni mniej ni więcej, tylko 9576 tego rodzaju naśladowanych aparatów. Prócz tego naśladowcy podpadli stosownie do ustawy dotkliwym karom. Wiedeński magistrat odbywał przez cały rok praktyczne próby w celu nabycia dla swego użytku odpowiedniego aparatu do pomnażania, i w końcu przekonał się, że hektograph

Józef Lewitus,

we Wiedniu, I, Babenbergerstrasse, l. 9,

jest najlepszym a przytem najtańszym aparatem do pomnażania. Tenże został w ostatnich czasach znacznie ulepszonym. Masę tak dalece wydoskonalono, że obojętną farbę z taką łatwością zetrzeć można, jak kreję z tablicy, a nowo nałożony atrament wydaje czarne i wyraźne odciski. Dla urzędów i kancelarji nie można znaleść innego z taką łatwością i dokładnością pracującego aparatu do pomnażania.

Skład we Lwowie: u Wilhelma Seyfartha i Spł. handel papieru ul. Teatralna l. 4; w *Krakowie*: w handlu papieru Henryka Zychonia; w *Czerniowcach*: w handlu papieru W. Regenstreifa. 8558 1—2

Przewyborne

przez „SUEZ" sprowadzane

HERBATY

chińskie

a mianowicie:

3661 9—? Cena za ½ kilo

Nr. 1. **Taszu**, żółtokwiatowa aromat . . . . . zł. 4.40
Nr. 2. **Juntojczan**, białokwiatowa arom. . . . . zł. 3.60
Nr. 3. **Nandzyn**, czarna aromatyczna . . . . . zł. 3.—
Nr. 4. **Souchong**, czarna mało narkot. . . . . zł. 2.50
Nr. 5. **Congo**, czarna familijna zł. 1.80
Nr. 6. **Wysiewki** z herbaty zł. 1.20
Nr. 7. Wysiewki z najlepszych herbat . . . . . zł. 1.50

Kawa po tanich starych cenach, najtaniej w handlu,

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Na sprzedaż!

W **Rzeszowie**, na przedmieściu „Ruska wieś" 4187 1—2

DOM

pod l. 180, o czterech pokojach, z kuchnią, spiżarnią, piwnicą, stajnią na krowy i konie, wozownią i drewutnią, przyczem jest także morg ogrodu owocowego i warzywnego, przy dwóch głównych gościńcach o kilkaset kroków od stacji kolei żelaznej jest z wolnej ręki do sprzedania.

Wiadomość na miejscu u właścicielki, albo w t afice u pani Jaworskiej, przy ulicy Głogowskiej.

Prawie rozdarowane!

Objęte od zarządu masy upadłej

„wielkiej fabryki sreber britania"

olbrzymi zapas, musi być z powodu zapadłych wielkich wypłat i zupełnego uprzątnienia lokalności

o 75 procent niżej wartości szacunkowej sprzedany,

zatem prawie rozdarowany. Tylko za 6 zł. 70 ct. cz li zaledwie połowy wartości wyrobu, otrzymuje się następujący nader doskonały serwis jadalny, który dawniej 30 złr. kosztował, przytem ręczy się, że przedmioty przez 25 lat zawsze białe zostaną.

6 noży stołowych, z dosk. ostrzami stalowemi,
6 praw. ang. ze srebra brit. widelców,
6 ciężkich ze srebr. brit. łyżek,
6 najlepszych ze srebra brit. łyżeczek,
1 ciężka ze srebr. brit. chochla,
1 ciężka ze srebr. brit. warzecha,
6 najdelik. ciselowanych podstawek na szklanki,
6 pyszn. podstawek na noży, ze srebr. brit.
3 piękne ciężkie kubki na jaja,
3 piękne tacki na cukier,
1 pysz. pieprzniczka lub cukrowniczka,
1 sitko do herbaty, najlep. jakości,
2 pyszne lichtarze salonowe,
2 pyszne nasadki do lichtarzów.

50 sztuk.

Wszystkie te wymienione przedmioty w ilości 50 sztuk pysznych przedmiotów kosztują razem 3636

6 złr. 70 ct.

Zamówienia za zaliczeniem lub nadesłaniem gotówki jak daleco zapas wystarczy, załatwiają pp.

Blau et Kann, *General-Depot der Brit.-Silber-Fabriken we Wiedniu, I.* Elisabethstrasse Nr. 6.

Setki podziękowań i pism uznania znajdują się do przejrzenia w naszem biurze. Przy zamówieniach wystarczy adres:

Blau et Kann we Wiedniu.

Rocznik Szlachty Polskiej

Jerzego Sewera hr. Dunina Borkowskiego

już wyszedł z druku

i zawiera: 1. Rodziny pannujące. 2. Rodziny szlacheckie polskie a) Książęta, b) Hrabiowie c) Baronowie d) Szlachta. 3. Członkowie dziedziczni Izb panów. 4. Kawalerowie zakonu Maltańskiego i Damy tegoż Zakonu.

Cena w ezdobnej oprawie 5 zł.

Nakład księgarni K. Łukaszewicza

we Lwowie Halicka Nr. 50. 4123 2—?

Nieprzyjemny odór z ust

usuwa

Dr. Poppa woda anaterynowa do ust,

wzmacniając jednocześnie dziąsła.

Do pana *dr. J. G. Poppa*, c. k. dentysty nadw. we Wiedniu, I. Bognergasse Nr. 2.

Pańską anaterynową wodę do ust otrzymałem, i cieszę się, że ją mam, gdyż ona wzmacnia mięśnie i usuwa nieprzyjemny oddech, szczególnie po paleniu tytoniu. Będąc żołnierzem, palę ciągle tytoń; woda ta uchyla nieprzyjemny odor, z tego względu chwalę pańską wodę do ust i polecam tutaj każdemu.

Saaz [Czechy]. Z poważaniem

2932 2—8 **Fryderyk Gamperle**, c. k. ochmistrz a. D.

Składy moich preparatów utrzymują: We Lwowie apt. Millnga, apt. pp. P. Mikolasza, J. Beisera, Z. Ruckera, J. Pipesa, K. Krzyżanowski apt., H. Blumenfeld apt., K. Strzyżowski, M. Müller i A. Sklepiński apt., bracia Łazowscy, W. Tepa, K. Bayer i Leon, Fr. Skulski et Leon. W Krakowie J. Trauczyński apt., J. Fenz, W. Kotany, E. Stockmar apt., N. Redyk apt.

Kielskie szproty

złoto-żółte wędzone, nader delikatne, skrzynka około 2½ kilo. 240 szt. 1 zł. 15 ct., 2 skrzynki 1 zł. 75 ct. *franco* (bez opłaty porta) do każdej miejscowości Austro-Węgier za zaliczeniem. 8616 1—1

A. L. Mohr, Ottensen p. Hamburgiem.

Ogrodnik

z praktyki, uzdolniony w swym zawodzie, w skutek długoletniego doświadczenia praktycznego, szczególnie obznajomiony z ozdobnemi robotami kobiercowemi i chowem roślin, poszukuje zaraz lub później posady. Wykazać się może chlubnemi świadectwami. Adres: **T. M.** poste restante, Stryj. 4141 1—8

Bez bolu

i bez wstrzykiwania

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia, wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy mocnowe,

tak świeże powstałe, jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

Dr. HARTMANN,

członek lekarskiego Wydziału,

w **Wiedniu Stadt, Habsburgergasse** niejak dawniej, teraz Stadt, **Seilergasse Nr. 11.**

Wylecza także wyrzuty skórne, wątrobienia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy, 3511 3—?

osłabienie męskie,

bez wyrzynania i bez wypalania, równie leczy **syfilis i wrzody wszelkiego rodzaju** za pomocą korespondencji. Za dyskrecją ręczy, a na żądanie wysyła bezpłatnie lekarstwa.

Lokal

na kawiarnię

do wynajęcia, od 1 maja 1881,

w **CZERNIOWCACH**, przy ulicy pryncypalnej wyższej Pańskiej, Nr. 470 w parterze położony, składający się z 4 sal z przynależytościami, z przyłączonem do tego pomieszkaniem o 8 pokoja i kuchni, oraz ogród, w którym jest kręgielnia kryta, jednak do Towarzystwa nal żąca.

W tej realności na pierwszem piętrze mieści się kasyno mieszczańskie, które ołowiązane jest od przedsiębiorcy kawiarni brać trunki i jadła.

Bliższa wiadomość w Czerniowcach u właściciela na I. piętrze, lub we Lwowie u p. Müllera, c. k. kontrolora poczt, ulica Wałowa, Nr 15, III piętro, (gdzie jest laboratorjum chemiczne p. Władysława Tepy).

4128 1—3

---

500 zł. wypłacę temu, ktoby używając **Röslera wody do ust i zębów**, flaszka po 35 ct znowu cierpiał na bóle zębów, lub na nieznośny odór z ust.

Wilh. Rösler,

Wiedeń, I. Regierungsgasse Nr. 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygm. Ruckera. 3560 2—4

Ktoby miał do sprzedania używaną a w dobrym stanie będącą Nr. 2gi lub 3ci

Kasę Wertheimowską

lub jaką inną, na ten sposób robioną, raczy się zgłosić do sklepu korzennego **p. Chigera**, Rynek, l. 40.

4142 1—6

Do sprzedania

klacz pod wierzch

w czwartym roku, cystej krwi arabskiej, szpakowata, 16 miary, bez żadnego szwanku, każdego czasu jest do sprzedania. Zgłoszenie na rz. kat. probostwie w Nawarji. 4110 2—3

Bibljoteka pamiętników z powstania 1863 i 1864 r.

Tom I.

opuścił prasę i zawiera

Pamiętniki powstańca

z 1863 i 1864 r.

(Bończa — Chmieliński — Besak — Krzywda)

wydał i przypisami uzupełnił

Zygmunt Lucjan Sulima

Cena 1 zł. z przesyłką pod opaską rekomendowaną zł. 1.15

NAKŁAD

KSIĘGARNI POLSKIEJ

A. D. Bartoszewicza i M. Biernackiego

we Lwowie 14 plac Halicki 14. 8695 2—6

Gruntowna i szybka pomoc

dla cierpiących na żołądek i spodnie części ciała.

Utrzymanie zdrowia zależy po największe części od czyszczenia i czystości soków i krwi, tudzież od ułatwienia dobrego trawienia. Aby to osięgnąć jest najlepszym i najskuteczniejszym środkiem

Dr. Rosy Balsam życia

Dr. Rosy balsam życia odpowiada najzupełniej wszelkim tym wymaganiom, gdyż ożywia całą czynność *trawienia*, wytwarza *zdrową i czystą krew*, a ciału przywraca napowrót dawniejszą siłę i zdrowie. Na wszelkie dolegliwości trawienia, mianowicie *brak apetytu, odbijanie kwasami, wzdęcia, wymioty, kurcz żołądka, zaflegmienie, hemoroidy, przepełnienie żołądka potrawami* itd. jest pewnym i uznanym środkiem domowym, który z powodu doskonałego skutku zyskał w bardzo krótkim czasie ogólne rozszerzenie.

Wielka flaszka kosztuje 1 zł., pół flaszki 50 ct.

Można przejrzeć bardzo wiele podziękowań. — Balsam rozsyła się na wszystkie strony za zaliczką należytości. 2929 8—?

Szanowny Panie!

Przez 10 lat cierpiałem na żołądek, w skutek czego dostałem żółtaczki. Lekarze orzekli, że cierpię na wątrobę, jednakowoż nie udzielili mi żadnej pomocy.

Nie mogłem sypiać, jeść, jednem słowem znajdowałem się w nędznym stanie. Dr. Rosy balsam życia usunął wszystkie te cierpienia a ja jestem zupełnie zdrów i pracować mogę jak młodzieniec.

Sukorad (Młody Bolesław.) *F. Szembera.*

ZWRACA SIĘ UWAGĘ!

Celem uchronienia się od niemiłych nieporozumień upraszam kupujących zawsze wyraźnie zażądać:

Dra Rosy Balsam życia

z apteki B. Fragnera w Pradze, gdyż dostrzegłem, że kupującym w niektórych miejscach dowolną jaką mikstur dawano, jeżeli oni poprostu balsam życia a nie wyraźnie Dr. Rosy balsam życia zażądali.

Prawdziwy Balsam życia dra Rosy

jest do nabycia tylko w **głównym składzie w Pradze, w aptece B. Fragnera**, Kleinseite, Eck der Spornergasse Nr 205.

We **Lwowie Z. Rucker** apt., J. Beiser, apt. J. Piepes apt., K. Krzyżanowski apt., H Blumenfeld apt., w Krakowie, apt. J. Tranoczyński, A. Dylski, W. Redyk i A. Siedlecki i Henryk Markiewicz, w Drohobyczu S. Blumenfeld apt., w Dolinie apt. H. Weiss, w Kołomyi E. Stenzel i J Sidorowicz, apt. w Nowym Sączu, W. Filipek apt. R. Jakubowski, apt. w Przemyślanach, E. Baranowski, apt. w Rymanowie W. Wojtynkiewicz apt., Ant. Dylski apt., w Samborze J. Aleksiewicz apt., w Suczawie M. Karczewski apt. w Tarnopolu F. Jamrogiewicz apt., w Żywcu-Zabłocie A. Blumenthal apt. Wszystkie apteki w Austrji, jakoteż handle materjalne i korzenne posiadają skład wymienionego balsamu.

Wyszczególnione c. k. austr. przywilejem i aprobacją król. pruskiego ministerstwa.

Dr. Borchardta *aromatyczne mydło ziołowe*, od 30 lat doświadczony najlepszy środek do umywania w celu uzyskania pięknej i zdrowej cery, w opieczętowanych oryginalnych paczkach po 42 cent.

Dr. Béringuiera *roślinny środek do farbowania* włosów, farbuje prawdziwie na czarno, brunatno i blond; kompletne z miseczką i szczoteczką 5 złr. a. w.

Dr. Béringuiera *olejek na włosy z korzeni* i ziół, na wzmocnienie i utrzymanie włosów na brodzie i głowie; flaszeczka po 1 złr. a. w.

Profesora **Dr. Lindes'** *roślinna pomada w flaszeczkach*, nadaje połysk i elastyczność włosom i stosuje się równocześnie do utrzymania rozdziału oryginalna sztuka 50 ct.

Balsamiczne mydło oliwne *odznacza się* przez swe ożywiające i utrzymujące działanie na gibkość i miękkość skóry; w pakietach po 35 cent.

Dr. Suin de Boutemard *aromatyczna pasta* do zębów; najpowszechniejszy i najniezawodniejszy środek do utrzymania w czystości zębów i dziąseł; w całych, pół pakietach po 70 ct. i 35 ct.

Dr. Béringuiera *aromatyczny spirytus koronny*, używa się jako wonną wodkę do kadzenia i mycia, wzmacniający i ożywiający siły żywotne, w oryginalnych flaszeczkach po 1 złr. 25 ct. i 75 ct.

Braci Leder *balsamiczne mydło z olejku* orzechów, sztuka po 25 ct., 4 sztuki 80 ct., szczególnie do polecenia większym familjom.

Dr. Hartunga *pomada ziołowa*, na wzmocnienie porostu włosów; w opieczętowanych w szkle ostęplowanych słoikach po 85 ct.

Dr. Hartunga *olejek z kory chinowej*, do konserwowania i upiększania włosów; w opieczętowanych w szkle ostemplowanych flaszeczkach po 85 ct.

Wyłączna sprzedaż po powyższych cenach oryginalnych: we **Lwowie** w apt. Z. Ruckera, P. Mikolascha apt., J. Beisera, w apt. J. Piepesa i J. Nahlika aptekarza; w **Bialej** w aptece E. Kelera, w **Brodach** u aptekarza E. Liszki, w **Bereżanach** u B. Fadenhechta, w **Ozortkowie** u aptekarza L. Nossa, w **Czerniowcach** u I. Schnircha, w **Grybowie** u A. Muszyńskiego, w **Jarosławiu** w apt. J. v. Rohma, w **Kołomyji** u K. Ladena i w apt. E. Stenzel, w **Krakowie** apt. W. Redyka, Fr. Sobierajskiego St. Feintucha w **Mikulińcach** apt. Marcelego Sobódkiewicza, w **Nadwórnie** u Wł. Dziembowskiego, **Nowymtargu** K. Laura, **Przemyślu** E. Machalskiego, w **Radowoscach** apt. Ign. Schnircha, J. A. Decani, aptekarz, w **Rzeszowie** u Ign. Schaittera i Sp., w **Samborze** apt. K. Marescha, w **Sanoku** apt. J. Zarewicza, w **Sereciu** u J. Dempniaka, w **Stanisławowie** w aptece Jana Macury i aptece A. Beilla, w **Stryju** w aptece J. Zgórskiego, w **Suczawie** w apt. J. Fieberta, w **Tarnowie** W. T. A. Wielogórskiego, w **Tarnopolu** u W. Stachiewicza i w apt. Fr. Jamrogiewicza, w **Wadowicach** u Ig. Brosiga, w **Żurawnie** w apt. p. Józefa Tomaszewskiego

Przestroga. Ostrzegamy przed **fabrykatami**, a to: co do pasty **dr. Suin de Boutemarda**, jakoteż co do **ziołowego mydła Dr. Borchardta** Kilku **fałszerzy i kupców** tychże wyrobów skazano **sądownie** we Wiedniu i w Pradze na kary pieniężne.

4101 1 10 **Raymond & Comp.** w Berlinie, k. k. właściciele przywilejów i fabrykanci.

Galicyjski Bank kredytowy.

KUPON

płatny dnia 1. stycznia 1881.

od akcyj galicyjskiego Banku kredytowego, ściągnięty zostanie

po złr. 10 w. a.

jako zaliczka na czysty zysk z roku 1880.

we **Lwowie** przy kasie głównej Banku,

w **Wiedniu** w banku angielsko-austrjackim.

Lwów dnia 11. grudnia 1880.

Dyrekcja.

(Przedruk nie będzie opłacony.) 3722 1—1

Ciągnienie już 3. stycznia!

PROMESY

na

losy kredytowe tylko 4 zł. 50 ct. i stempel | **losy wiedeńskie** tylko 2 zł. i stempel.

Obie razem tylko 6 zł. 25 ct. i stempel.

Na losy z r. 1854 po 5 zł. i stempel.

Wszystkie trzy razem 11 zł. i stempel.

Główna wygrana **zł. 505.000**

Wechselgeschäft der Administration

Tylko **Wiedeń, Wollzeile 13.** **„Mercur"** **Ch. Cehn.** Tylko **Wiedeń Wollzeile 13.**

Główna wygrana z losów Windischgrätza w kwocie 21.000 zł. padła przy ciągnieniu d. 1. grudnia na wydany przez nas KWIT POBOROWY. 3590 1 5

Kompletne garnitury

franek

jak je uboczne rycliny przedstawiają z najlepszych materji, przydające się do najelegantszych pokojów lub salonu, zupełnie gotowe, wraz z robotą tapicerską, dające się każdemu do okien przytwierdzić z rozetami. Garnitur firanek na jedno okno 3 zł. 50 ct., najlepsze 4 zł.

Za czwartą część wartości

prawie jedwabna **kołdra** do podróży lub łóżka w najpyszniejszych kolorach, w największem zimnie można pod nią sypiać. Cena jednej zł. 4.50, tylko 1 zł. 25 ct. Rękawiczki futrzane 90 ct. 200 tuzinów prawd. chusteczek jedw. także dla pań do noszenia na szyję daw. tuz. 8 zł., teraz zł. 3.90. Prawd. jedw. pończochy lub spodenki daw. tuz. 8 zł. teraz zł. 3.95. Najlep kosznie męz. i dam, z haftem lub bez tegoż zł. 1.30. Paryz. staniki pancerzowe z łyżkowatym gorsem. daw. 4 zł. teraz tylko zł. 1.50. 2000 sztuk zimowych chustek damskich w modnych kolorach, najpyszniej wykonane dawniej 8 zł teraz tylko zł. 2.55. 18.900 szt. płótna domowego, także rumburskie lub sternberskie 30 łok. najlep. weba, sztuka zł. 5.60. Kanefas na pościel, pod gwarancją wytrwałości w praniu, 25 łok. brunatny niebieski, fioletowy, w prążki tylko zł. 3.70, czerwony w prążki zł. 4.50. Garnitury stołowe, składające się z 12 adamaszk. serwet i jednego wielkiego obrusa, wszystko w najpięk. desenie kwiatowe, daw. 6 zł., teraz tylko razem zł. 2.75 Potrzebne dla każdego domu. 3569 2—8

Ausverkaufs-Industrie-Halle, Wiedeń, Praterstrasse Nr. 16.

Towary futrzane.

Najnowszy zarękawek skankowy może najleg. pani nosić, sztuka zł. 2.50. Najlep. zarękawki aksam. obszyte futrem eleg. dla dziewcząt 50 ct., dla pań 95 ct. Zarękawki gronostajowe z kołnierzami dla dzieci, jak uboczny rysunek z głowami zwierząt i atłasem ubrane garnitur zł. 1.80. Deszczochrony z najlep. pat. kłotu, do odskakiwania z laską trzciny pieprzowej

---

Ein erstes Wiener Bank- und Wechselhaus

sucht für Lemberg einen mit der **Bank- und Börsenbranche** vertrauten

VERTRETER

unter günstigen Bedingungen zu engagiren.

Prima Referenzen erforderlich. Offerte, die die Qualifikation des Bewerbers zu erweisen haben, sind zu adressiren: 4138

B. H. 85, poste restante, Hauptpost, WIEN.

R. Maiti Triest.

Handel **hurtowny kawy i herbaty**

wysyła pocztą za zaliczką z opłatą cła i franco

Kawa

w najprzedniejszych gatunkach aromatycznych i paczkach pocztowych 4¾ kilo wagi

Perłowa wykwintna, brunatna	1 zł.	95 ct.
Perłowa Manilla, jasna	1 „	65 „
Cuba, najlepsza wielkoziarnista	1 „	80 „
Ceylon, najlepsza Ia	1 „	70 „
Moka, wybrana	1 „	75 „
Java w najlepszym gatunku	1 „	50 „
Rio czystego smaku	1 „	40 „

Herbata

zbioru 1880 r., drogą przez Suez bezpośrednio sprowadzona, przy odbiorze 2 kilogr.

Souchong Imperial	6 zł.	50 ct.
Souchong najlepsza	5 „	— „
Peeco kwiatowa	4 „	60 „
Congo aromatyczna	3 „	50 „

Wszystkie ceny za 1 kilo czystej wagi.

Najnowsze!

Laterna magica i aparaty mglistych obrazów od 70 ct. do 25 zł.
Lornetki teatralne, binokle wojskowe (perspektywy połowe) od 2 zł. 50 ct. do 150 zł.
Okulary, ćwikery, lornetki w najrozmaitszych fasonach z dowolnemi szkiełkami od 70 ct. do 25 zł.
Dalowidy, mikroskopy, lupy, reisseigl, berlinki (Berliner Reissfedern) **sztaby miernicze, kompasy, stoły** miernicze, **instrumenta niwelacyjne, kątomierze, kasetki stereoskopowe** z obrazkami, **barometry** napełnione żywem srebrem i metalowe, **termometry** do użytku domowego, dla lekarzy, chemików, gorzelń i browarów;
manometry, do kotłów parowych, szklanne **rury** do mierzenia stanu wody, **alkoholometry, sacharometry, wagi** do mierzenia wódki, **probierze** do kartofli, **wagi** do nafty.

Sztuczne oczy dla ludzi i zwierząt.

Telefonowe odgromy, telegrafy pokojowe i domowe dostarczam a na prowincję do urządzenia takowych wysyłam montera lub udzielam przepisy do urządzenia sobie samemu takowych.

Wszystko po najtańszych cenach fabrycznych i z poręczeniem za towary najlepszej jakości.

Reparacje uskuteczniam w najkrótszym czasie.
Zamówienia załatwiam za zaliczeniem.
Coby się nie podobało będzie wymienione.

Maurycy Boscowitz,

optyk we Lwowie, plac Marjacki l. 6.

KAROL KUHN & Co. we WIEDNIU,

Skład Stephansplatz Nr. 6. w Zweitlhof.

mają zaszczyt najuprzejmiej polecić swoje wyroby, a to:

PIÓRA STALOWE I TRZONKA do piór,

w znanej **wykładnej, najtroskliwszej, wyborowej jakości i najodpowiedniejszym** wyborze, mianowicie dla **użytku kancelaryjnego, kanterowego, kaligraficznego, szkolnego, do pisma ozdobnego i rysunkowego** a szczególnie pióra **ochronne** takie co do kończyn, jakoteż elastyczności. Zarazem zwracają ponownie uwagę, że w celu ochronienia P. T. Publiczności od tak często **naśladowanego towaru**, każde pudełko naszych piór stalowych wewnątrz i zewnątrz na etykiecie opatrzone jest ustawą zarejestrowaną marką ochronną i podpisem firmy, i że gdzie takowych nie ma; wyrób nie jest naszym. 3471 2—4

Wielki skład wszelkiego rodzaju **ołówków i opastylek, radyrek, krejonów, laku i innych przyborów piśmiennych.**

W żadnej izbie chorych i dla dzieci

nie powinno brakować

spirytusu Bittnera z szpilek sosnowych

(Bittners Coniferen-Sprit.)

Łycina ta przedstawia flaszkę Bittnera, napełnioną Conifern-Sprit, wraz z patent. aparatem do rozprószenia.

Jest to destylowany produkt z młodych szpilek sosnowych, zawierający skuteczne części składowe w czysto-chemicznym skoncentrowanym stanie. Rozprószony nadaje powietrzu pokojowemu przyjemnego, orzeźwiającego i pysznego zapachu leśnego, a nasycony pierwiastkami elektryczno-oliwnemi i balsamiczno żywicznemi, dostaje się bezpośrednio do organów oddechowych, rozwijając w tychże swą uznaną i skuteczną działalność. Użycie tego spirytusu jest wskazane na kaszel, drażnienie kaszlowe, katar opłucnej, bole w piersiach, osłabienie w piersiach, astmę, rozdęcie płuc, kaszel krwisty, tuberkuły, chroniczną chrypkę, katar w krtani i cierpienia nerwowe. Silne własności azotnicze spirytusu ze szpilek sosnowych, wskazują niezbędne użycie tegoż we wszystkich pokojach dla chorych, gdyż tenże utrzymuje powietrze czyste i zdrowe, a szczególnie przy tyfusie dyfterji, malarji, chorobach naskórnych, jako to: podczas ospy, szkarlatyny i wszystkich chorobach epidemicznych. Użyty na wcieranie lub okład, jest spirytus ze szpilek sosnowych środkiem kojącym bole przy reumatyzmie, gośćcu, osłabieniu, chorobach nerwowych i bolu zębów.

Jedynie prawdziwy Bittnera Coniferen-Sprit jest do nabycia u **Jul. BITTNERA,** aptek. **w Reichenau,** w Niżs. Austrji, w składach niżej podanych. Cena flaszki spirytusu 80 ct., 6 flaszek 4 zł. Patentowany aparat do rozpraszania 1 zł. 80 ct.

We Lwowie w apt. P. Mikolascha, w Krakowie w apt. K. Wiszniewskiego.

Jedynie prawdziwy z marką ochronną! **Patentowany aparat do rozprószenia** opatrzony jest firmą: Bittner, Reichenau, Nieder-Oesterreich. 3884 4 6.

W OSŁABIENIACH MĘZKICH

pochodzących ze zbytków i nadużyć młodości lekarze zalecają

KROPLE ODRADZAJĄCE

dra Samuela Thompson

Każdy flakon, który nie będzie opatrzony podpisem pana GELIN aptekarza, powinien być uważany za fałszerstwo i podrobienie.

W Paryżu Rue St. Lazare 11 We Lwowie w apt. P. Mikolascha K. Krzyżanowskiego i u p. Z. Ruckera. Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego i Redyka. w Czerniowcach u p. Golichowskiego. 3408 6—?

Tylko raz

nastręczyć się może tak korzystna sposobność do nabycia wybornego zegarka za

połowę

ceny zakupu.

Wielkich rozmiarów

wyprzedaż.

Obecne stosunki polityczne, które zapanowały na całym kontynencie europejskim, dotknęły także i Szwajcarję. W skutek tych wywędrowała wielka ilość robotników i zachwiała tem samem istnienie fabryk. Także przez nas zastępywana, jedna z najznaczniejszych fabryk zegarków, zamknęła swoją fabrykę, powierzając nam wyprzedaż wyrobów. Tak zwane kieszonkowe **zegarki Washingtońskie,** są najlepszemi zegarkami w świecie, a przytem nadzwyczajnie misternie wyrzynane, giloszynowane i podług systemu amerykańskiego wyrabiane.

Wszystkie gatunki zegarków są na minutę zregulowane i *gwarantujemy za każdy zegarek przez 15 lat. W dowód pewnej gwarancji i najściślejszej rzetelności oświadczamy niniejszem publicznie, że każdy zegarek, któryby się nie podobał, przyjmujemy napowrót i wymieniamy.*

100 sztuk remonterów do nakręcania w uszku, z kapslą kryształową z nadzwyczajną ścisłością na minutę regulowane, prócz tego w nowy sposób elektrycznie galwaniczny pozłocone, z łańcuszkiem, medalionem itp. Dawniejsza cena 25 zł. obecnie tylko 10 zł. 20 ct.

1000 sztuk pysznych zegarków kotwicznych ze srebrnego niklu, na 15 kamieniach, z tarczami emaliowanemi, ze wskazówką sekund, z płaskiemi szkłami kryształowemi, dawniej po 21 zł. obecnie tylko po 7 zł. 25 ct. Wszystkie zegarki na minutę regulowane.

1000 sztuk zegarków cylindrowych w giloszynowanych kopertach z niklu srebrnego, z płaskiemi szkłami kryształowemi, na 8 kamieniach, dokładnie regulowane, z łańcuszkiem, medalionem i szkatułką aksamitną, dawniej 15 zł., obecnie tylko po 5 zł. 60 ct.

1000 sztuk zegarków ankrowych z prawdziwego 13 łut. srebra, ocechowane przez c. k. urząd menniczy, na 15 kamieniach, prócz tego w sposób elektryczny pozłocone, dokładnie regulowane. Dawniej kosztowały te zegarki po 27 zł. teraz tylko po 13 zł. 40 ct.

1000 sztuk Washingtońskich remonterów z prawdziwego 13 łut. srebra, przez c. k. urząd menniczy ocechowane, pod najściślejszą gwarancją na minutę zregulowane, z werkiem niklowym, te zegarki nie potrzebują nigdy reparacji. Zegarek taki kosztował dawniej 35 zł. obecnie sprzedają się takowe po cenie bajecznie taniej po 16 zł. Bezpłatnie dodaje się do każdego zegarka łańcuszek, medalion, szkatułkę i kluczyk.

1000 sztuk prawdziwie złotych zegarków damskich na 10 kamieniach dawniej po 40 zł, teraz po 20 zł.

1000 sztuk prawdziwie złotych remonterów męzkich lub damskich, dawniej po 100 zł. obecnie po 40 zł.

650 zegarów ściennych w pięknych emailowanych ramach z przyrządem do bicia dawniej po 6 zł., teraz po 2 zł. 75 ct. regulowane.

650 sztuk budzików-zegarków, z przyrządem do hałasowania, dobrze regulowane, także używane na binrkach, dawniej 12 zł, teraz po 5 zł. 80 c.

650 zegarów pendułowych w pięknie wyrzynanych, wysokich gotyckich szafkach, co 8 dni do nakręcania, na minutę regulowano nader piękne i imponujące, ponieważ tego rodzaju zegary i po 20 latach nie tracą na swej wartości, powinny znajdować się one w każdym domu, szczególnie że są one ozdobą pomieszkania. Te zegary kosztowały dawniej po 35 zł., teraz wyjątkowo po bajecznie taniej cenie 15 zł. 75 ct.

Przy zamówieniach na zegary pendułowe należy dołączyć zadatek. 3538 2—6

Adres:

Uhren-Ausferkauf der Uhrenfabrik Fromm

we Wiedniu, Rothenthurmstrasse Nr. 9. partere.

INJECTION BROU

Szprycowanie hygieniczne niezawodnej skuteczności zapobiegające je. które leczy bez żadnych innych lekarstw. Znajduje się we wszystkich aptekach na kuli ziemskiej; w Paryżu u p. J. Ferrè, aptekarza 102 ulica Richelieu; w Lwowie w aptekach pp. Krzyżanowskiego [obok Brygidek], Mikolasca i Z. Ruckera, w Krakowie Trauczyńskiego i Redyka, w Czerniowcach Golichowskiego. 3400 40—52

EUCALYPTUS-MUND-ESSENZ.

C. k. uprz. i marką ochronną zaopatrzona. Premiowana w Paryżu 1880.

DESINFEKCYJNO-ANTISEPTYCZNY środek konserwacyjny i przerwatywny, do hygienicznego pielęgnowania ust i ochrony wpływów miazmatycznych przez dr **C. M. FABERA.**

Esencja do ust „Eucalyptus", niszczy każdy nieprzyjemny odór z ust w okamgnieniu i trwale; jest pewnym środkiem na bóle zębów spróchniałych; jest jedynym przez medycyne znakomitości uznanym środkiem przerwatywnym przeciw dyfterji, anginie, miazmatycznym bolom gardła, odwania powietrze w infirmerjach gruntownie, napełnia pokoje orzeźwiającą wonią. Ces. rosyjski rząd zaprowadził esencję do ust „Eucalyptus" w publicznych szpitalach, jako środek odwaniający pokoje dla chorych i jako środek leczący słabości zaraźliwe w ustach.

Cena flakonu 1 zł. 20 ct.

Zawsze w zapasie we wszystkich znaczniejszych aptekach i składach perfum austro-węg. monarchii i zagranicą.

Główny skład u **Feliks Griensteidl, Wien, I., Sonnenfelsgasse 7.**

We wszystkich naszych składach, jest także do nabycia dr. C. M. Fabera sławne już w r. 1862 w Londynie wielkim medalem nagrody wyszczególnione c. k. uprz. mydło do ust „PURITAS" służą do hygienicznego pielęgnowania usznej i konserwowania zębów.

We Lwowie do nabycia w handlach Alfreda Dzikowskiego, Marcina Müllera; w aptece Jakóba Beisera i Zygm. Ruckera, A. Steifa syn., Fr. Ehrlicha i J. Jaxdólskiego.

Dotąd nieprzewyższony w swej skuteczności

na gościec i reumatyzm

cierpienia nerwowe wszelkiego rodzaju, przeciw *bolom w twarzy, migrenie, w biodrach* [Ischias], *rwaniu w uszach, reumat. bolu zębów, bolom w krzyżach i stawach, kurczom, powszechnemu osłabieniu, drżeniu, sztywności członków* w skutek długich marszów lub podeszłego wieku bolom *w zagojonych ranach, porażeniom* i t. p. używany bywa *z leczniczych ziół wysokich Alp* przez aptekarza **Juljusza Herbabny we Wiedniu,** sporządzany

Ekstrakt roślinny

„Neuroxylin"

Neuroxylin służy *do wcierania* i działa *szybko i niezawodnie.* W skutek licznych i przez kilka lat powtarzanych prób w *szpitalach cywilnych i wojskowych,* okazał się *Neuroxylin* jako *najlepszy bole uśmierzający środek,* pod którego wpływem *najgwałtowniejsze bole łagodnieją* a przy zastarzałych nawet *zupełnie ustają.* Pochlebne *uznanie znakomitych lekarzy i setki pism dziękczynnych,* wyleczonych za pomocą Neuroxylinu *stwierdzają to.*

Pisma uznania.

Do pana *Juljusza Herbabny, aptekarza we Wiedniu.*

Gdy przez pana przyrządzany, na moją prośbę przysłany mi preparat Neuroxylin już po jednokrotnem użyciu usunął zupełnie gwałtowne bole reumatyczne, na które od dłuższego cierpiałem czasu, a przeciw któremu to cierpieniom wszelkich możebnych używałem środków bezskutecznie, że obecnie zupełnie zdrów jestem, czuję się być zobowiązanym, wypowiedzieć panu moje najżywsze podziękowanie, co proszę przyjąć do swej wiadomości. Tonste 3. października 1880

Fr. Sieniakiewicz.

Cena: *Flakon* [zielono opakowany] **1 złr.** *Flakon mocniejszego gatunku* [czerwono opak.] przeciw *gośćcowi, reumatyzmowi i porażeniom* **1 zł. 20 ct.,** poczta 20 ct. za opakowanie. Każdy flakon jako znak prawdziwości opatrzony jest *powyższym znakiem ochronnym,* urzędownie protokołowanym.

Główny skład wysyłkowy dla prowincji: we Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit" **J. Herbabny,** Neubau, Kaiserstrasse Nr. 90.

Takowy nabyć można we *Lwowie:* w aptece pod „Srebrnym Orłem" Zygm. Ruckera i w apt. Piotra Mikolasza; w *Krakowie:* w apt. Ernesta Stockmara; w *Białej* E. Kelera; w *Brzeżanach* w apt. B. Dembińskiego; w *Czerniowcach:* u Golichowskiego; w *Drohobyczu* w apt. L. Dobrzyńieckiego, w *Jarosławiu:* u J. Rohma; w *Suczawie* u N. Karaczewskiego; w *Stanisławowie:* w apt. A. Beila; w *Żółkwi* w c. k. apt. obwodowej. 3362 8—15

Zatwardzeniu

zapobiega się i leczy przez użycie **Pigułek roślinnych CAUVAINA**

Przepisywane przez lekarzy francuskich zagranicznych od lat 30 zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają zranienia ani kolek i mogą się używać jako środek rzeźwiejący, oczyszczający krew lub sprzyjający przeczyszczenie. Metody użycia w polskim języku. W Paryżu p. Behaut, rue St. Quentin 24. Wymagać należy aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach, włożonych w pudełka kartonowe, żeby na każdej pigułce znajdował się napis *Cauvain.* 3394 9—?

W Paryżu p. Behaut, Haub. rue St. Denis.

Dostać można we **Lwowie** w aptece p. **Krzyżanowskiego** obok Brygidek, p. **K. Mikolascha i Z. Ruckera,** w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka; w Poznaniu w apt. dr. Mankiewicza; w Brodach w apt. pp M. Kullak i Franzosa.

C. k. uprzyw.

Lampy naftowe

w formie świec

Coś najnowszego dla domu.

zastępują zupełnie drogie świece stearynowe. Oświetlenie za 12 godzin 1 ct. Cena jednej 30 ct. Mniej jak dwie sztuki nie wysyła się. Przy odbiorze na tuziny najwyższy rabat.

M. Hasenörhl,

we Wiedniu,

Maximilianstrasse 8 w podwórzu na prawo.

FAYARD & BLAYN

PAPIER przeciw gośćcowi, nieżytom, bolom, ranom, nagniotkom, oparzeniom etc. Skład centralny w Paryżu na ulicy Neuve St. Merri 40, i we wszystkich aptekach. 2811 5—?

Ceny staników po 8, 10, 12, 14 do 16 zł. a. w. 3756 8—?

Centure po 6, 8, 10 do 12 zł.

Przy zamówieniach listowych uprasza się o przysłanie miary w centymetrach: 1. obiętość piersi i grzbietu podramionami wzięcia 2 objętości kibici, 3ci objętości biodra długości od miejsca podramionami do kibici. Miarę należy brać od nakni

---

Galic. Bank kredytowy

we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 3.,
podaje do wiadomości, że wszystkie w obiegu znajdujące się

ASYGNATY KASOWE:

z 90-dniowem wypowiedzeniem, obecnie po 5% oprocentowane,

począwszy od dnia 1. lipca 1880

będą oprocentowane tylko po $4\frac{1}{2}$% z 90-dniowem wypowiedzeniem.

Lwów dnia 26. marca 1880.

3721 8—?

Dyrekcja.

[Przedruk nie będzie opłacony.]

MOLLA proszki seidlickie.

Jedynie prawdziwe,

jeżeli na każdem pudełku znajduje się na etykiecie orzeł i moja kilkakrotnie odbita firma.

Od 30 lat zawsze z najlepszym skutkiem używane na wszelkiego rodzaju **choroby żołądka** i przeciw **zwichniętemu trawieniu** (brak apetytu, zatwardzenie i t. p.) przeciw **kongestiom krwi i cierpieniom hemoroidalnym.** Szczególnie zalecone osobom, zatrudnionym przy zajęciu siedzącem.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena opieczętowanego pudełka oryginal. 1 zł. w. a.

Wódka francuska i sól. Najpewniejszy środek domowy dla cierpiącej ludzkości na wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne zapalenia; na rozmaite słabości; do użycia na ból głowy — uszów i zębów, na blizny i rany, na owrzodzenia skirowe, zapalenie oczu, sparaliżowania i szaniowania wszelkiego rodzaju i t. p. **We flaszkach wraz z przepisem użycia 80 ct. a. w.**

Olej tranowy z wątroby Dorsza, sporządzony przez M. Krohn et Co. w Bergen (Norwegja.) Ten tran jest jedynym, który z pomiędzy wszystkich innych w handlach się znajdujących gatunków, do celów leczniczych się przydaje. **Cena flaszki wraz z przepisem użycia 1 złr. a. w.**

Główny skład wysyłek u A. Moll, c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Składy we wszystkich znaczniejszych aptekach monarchii lub w handlach materjałów aptecznych. W miejscowościach, gdzie niema składu, otrzymać mogą także prywatne osoby przy większej sprzedaży odpowiedni rabat.

Uprasza się P. T. Publiczność, wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem. 3750 26—52

Składy We Lwowie: spt. J. Beisera, F. W. Królikowski, Z. Ruckera, apt. P. Gallhofer, apt., St. Markiewicz, W. Marszałkiewicz; w *Białej* A. Reichart, spadk.; Erich Keler, apt. w *Brodach* E. Grünspan ap., M. Kulak, apt., Ed. Liszka apt. w *Bursełanach* Bron. Dembiński apt., w *Buczaczu* L. Neumann; w *Czerniowcach* Ignacy Schnirch. C. Alth apt., J. Golichowski apt., w *Dobromilu* N. Grotowska ap., w *Drohobyczu* Dobrzeniecki, apt., w Gajach L. Wictorin *Glinianach* A. Helm. ap. w *Gorlicach* E. Botezat ap.; w *Halczu* A. Gottzoner apt., w *Husiatynie* W. Czerski apt., w *Jarosławiu* Józ. Rohms ap., w *Krakowie* F. Soblerajski apt., W Bedyk apt., M. Jaworniecki, K. Wiśniewski apt., w *Limanowie* A. Müller apt., we *Lwowie* W. Marszałkiewicz, kup., P. Gallhofer; w *Nowym Sączu:* R. Jakubowski ap., W. Filipek, Kosterkiewicza spadk.; w *Nowym Targu* K. Laur; w *Podwołoczyskach:* G. Morawetz; w *Przemyślu:* Świtalski apt.; w *Przemyślu* F. Nahlik, F. Gajdeczka, w *Rzeszowie* J. Schaitter et Com., *Samborze* J. Alexiewicz apt., C. Maresch apt., w *Stanisławowie* J. Macura; Alb. Amirowicz apt., w *Stryju* J. Zgórski apt. A. Kibel. apt. w *Suczawie:* Rappaport; w *Tarnopolu* E. Frantz, H. Kahane apt., M. Perl F. Jamrogiewicz ap., A. Morawetz spadkob. w *Tarnowie* W. T. A. Wielogórski, V. Müldner & Comp., F. Leszczyński, w *Wadowicach* Ig. Brosig, w *Zbarażu* E. Kruh apt., N. Süssmann.

Apteka „zum heil. Leopold" we Wiedniu

Stadt, Ecke der Planken- und Spiegelgasse

FILIPA NEUSTEINA,

poleca PT. Publiczności szereg **środków rzeczywiście skutkujących i toaletowych,** które się we wszelkich sprawdziły wypadkach przez pewne wyleczenie. Tysiące świadectw mamy pod ręką.

PT. Publiczność uprasza się, żeby tylko te środki za prawdziwe przyjmywała, które opatrzone są naszą firmą.

Ocukrzone krew przeczyszczające pigułki św. Elżbiety, sprawiają łatwe rozwolnienie, przeczyszczają krew a przytem są zupełnie nieszkodliwe, przydają się szczególnie na słabości w spodnich częściach ciała, przeciw febrze, słabościom organów płucowych, przeciw słabościom skórnym i ocznym, słabościom u dzieci i kobiet, uchylają każde zatwardzenie, to źródło wielu chorób. Pigułki te są w swym rodzaju wyrobem najdoskonalszym a przytem najtańszym. Rulon z 8 pudełkami, zawierające 120 pigułek kosztuje 1 zł. pojedyncze pudełko 15 c.

Pigułki te, pocieszają się z powodu swej wyborowej skuteczności powszechnem wzięciem i zaszczycone zostały chwalebnem świadectwem radcy dworu prof. Pitha.

Przestroga! Każde pudełko, na którem niema firmy: **Apotheke „zum heil Leopold"** jest falsyfikatem, przed kupnem którego ostrzega się. **Należy dokładnie baczyć, żeby nie kupić złego, żadnego skutku nie sprawiającego, a przytem szkodliwego preparatu.** Trzeba wyraźnie żądać pigułek Filipa Neusteina; takowe są na obwinięciu przepisu **użycia opatrzone ubocznym podpisem.**

Beaume Girome wyborny środek na odmrożenia 60 ct.

Pomada Browna, jeden z najlepszych środków do farbowania i konserwowania włosów, nadaje włosom pierwotny kolor. Cena wielkiego słoika 2 zł., mniejszego 1 zł.

Dr. Collmanna środek do farbowania włosów, zupełnie nieszkodliwy, na daje każdy kolor [czarny, brunatny i blond siwym] włosom 3 zł.

Proszek damski, orjentalny, nadaje płci gładkości, delikatności i miękkości [biały lub różowy] 1 zł. i po 50 ct.

Wyskok na wole, używany z najlepszym skutkiem przeciw wzdęciu szyi 70 ct.

Elektro-motoryczna chusteczka na szyję, przeciw gwałtownemu bolu zębów u dzieci, używany z najlepszym skutkiem 1 zł. 50 ct.

El Benito, jedynie skutkujący środek przeciw wypadaniu włosów i do zupełnego uchylenia łupieży 1 zł. 80 ct.

Dra Fremonta likier regeneracyjny najlepszy środek wzmacniający i ożywiający 2 zł.

Proszek do zębów Victoria jeden z najlepszych środków do czyszczenia zębów po 35 ct.

Cygaretka piersiowe ze szpilek sosnowych, najlepszy środek dla cierpiących na astmę. 25 sztuk 1 zł.

Ekstrakt Quebracho zalecony przez prof. dr. Scoda we Wiedniu i dr. Penzold w Erlangen do zewnętrznego użycia dla cierpiących na astmę po 1 złr.

Wyskok przeciw gośćowi, aromatyczny, poleca się najmocniej wszystkim na gośćiec i reumatyzm cierpiącym 70 c.

Hallera pastylki jodowe, środek uzupełniający tran rybi. Te pastylki leczą szkrofuły, zastarzałe choroby syfilistyczne, cierpienia gruczołów, bole ócz i t. p. Pudełko 60 ct

Injection Cadelle, leczy w krótkim czasie każdy katar pęcherzowy (wyciek lub białe upławy), nie pozostawiając złych po sobie skutków 1 zł. 60 c.

Wódka francuska preparowana ze solą lub bez tej. Flaszka 40 ct.

Albuminat żelazisty, najskuteczniejszy środek żelaziasty dla cierpiących na błednicę, dla rekonwalescentów, cierpiących na nerwy itp. już po kilku dniach postrzega się nadzwyczajna skuteczność albuminata żelazistego. Cena 1 zł. 50 ct.

Dr. Heidera **Proszek do zębów** 35 ct.

Künstlersaft, preparowany z najlepszych soków ziół alpejskich w Szwajcarji uspokaja natychmiast każdy kaszel i ból w piersiach 70 ct.

Kumys, wyborny środek przeciw złemu trawieniu, dyareji, opadnięcia sił, schudnięciu i suchotom. Cena flaszki 80 ct.

Menthin, wyborny środek żołądkowy, uśmierza kurcze, używany także jako tynktura na zęby i woda do ust 50 ct.

Cukierki przeciw kaszlowi Margarety 30 ct.

Oreillon, na wszystkie choroby uszów, a to na głuchotę, szum w uszach, itp. używa się ze skutkiem 70 ct.

Pasta do zębów Odontin, czyści najczarniejsze zęby do perłowej białości 70 ct.

Po-ho, sprowadzone z Chin, uśmierza natychmiast najmocniejszą migrenę i ból głowy 1 zł.

Dr. Bayera prawdziwa Pulcheryna, jest najlepszym środkiem przeciw ostudom, piegom, nadaje płci koloru róży i lilji 1 zł. 50 ct.

Salicil-antisuitin, szczególnie przeciw nieznośnemu poceniu się rąk i nóg 50 ct.

Mydło Salicylowe, najlepsze i najtańsze mydło 25 ct.

Schriera pigułki na zęby, są najlepszym środkiem na popsute zęby 25 ct.

Storax-Creme, cudownie skutkujące na wszystkie słabości naskórnie 80 c.

Flaker-Pulver pudełko 80 ct. Doświadczony środek na kaszel i chrypkę.

Pomada Tanninowa słoik 1 zł. 85 ct. wybornie skutkujący przeciw wypadaniu włosów.

Macska dla dzieci Nestla po 90 c., Anaterynowa woda do ust Poppa] 1 zł. 40 ct, *Dr. Pfeffermanna pasta na zęby po 1 zł. 25 c., Polta pomada rezedowa po 1 zł. 50 c., świeżo na składzie. Wiedeński papier synapizmowy* 10 kartek w puszce blaszanej 45 ct. *Norwegski tran rybi* flaszka 40 ct. *Proszek Ninon* na ręce do udelikacenia ręki 50 ct. *Wielki skład perfum, mydełek, pomad itp. pierwszych firm paryskich. Prawdziwa herbata moskiewska 1 zł. ¼ funta. Skład wszelkich możebnych instrumentów do użycia przez siebie samego, jako to: klystyry strzykawki, bandaże, najtaniej. Wielki skład szczoteczek do zębów, puderów i innych artykułów toaletowych* 3532 1—8

Polecamy P. T. Publiczności leki w ocukrzanych postaciach, a to: chininę, kopaiwę, proszki Dowera, żelazo, tran rybi, bromkali, rebarbarum, dwuwęglan sody, magnezję itp. po najtańszych cenach. Znane specyfika w farmacji francuskiej, angielskiej, amerykańskiej, niemieckiej, szwajcarskiej i austryackiej mamy zawsze na składzie

Zwracamy szczególną uwagę na broszurę **Dr. Bolj's Schönheits und Gesundheitspflege.** Cena 30 ct.

Piwo żelaziste, lepsze i zdrowsze od piwa środowego dla zdrowych, rekonwalescentów i chorych, działa wzmacniająco i pożywiająco. 50 ct.

Wysyłamy za zapłatą w gotówce lub za zaliczeniem i opuszczamy odbiorcom en gros znaczny rabat. Skład we Lwowie. w apt. Zg. Ruckera i J. Beisera.

Wydawcy i właściciele J. Dobrzański i K. Groman. Odpowiedzialny redaktor J. Dobrzański. Z drukarni „Gaz. Nar." pod zarządem A. Skerla.